Nr 543. Kraków, Wtorek 24 Listopada 1908. Rok XXVII.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.

Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2** i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepena i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 9. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ehlera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — **W Przemyślu** Hesseles. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

O włoski uniwersytet.

Korespondent nasz pisze nam z Wiednia pod datą 23 b. m.:

W uniwersytecie wiedeńskim przyszło dziś do bardzo smutnych i gorszących zajść. Po krwawych i zwykłych bójkach, strzelano. Niemcy są oburzeni na Włochów za ich postępek i grożą daleko idącemi konsekwencyami. „Gracchi de seditione quaerentes!" Nie ma z pewnością nikogo, ktoby nie ubolewał z powodu zajść dzisiejszych i zdziczenia w walce o zdobycze kulturalne.

Ale kto zawinił, że przyszło do takiego zaostrzenia stosunków? Przed 5 laty rozegrały się w Insbruku sceny tak poważne, że rząd i Niemcy nie powinni byli dalej zwlekać z rozwiązaniem kwestyi uniwersytetu włoskiego. Ale nic w tym kierunku nie zrobiono. Niemcy nie chcą się zgodzić na założenie samodzielnego uniwersytetu włoskiego, a szykanują Włochów na uniwersytetach niemieckich. Gdy przed 5 laty założono w jednem z przedmieść Insbruku, Wilten, fakultet włoski, Niemcy zburzyli, w dosłownem znaczeniu wyrazu, budynek, w którym się fakultet mieścił i wymusili w ten sposób jego zniesienie. Przyszło wówczas do krwawych demonstracyj, w których również rewolwery włoskie odegrały rolę.

Od tego czasu sprawa uniwersytetu włoskiego ani o krok nie posunęła się naprzód. Niemcy wyrzucili studentów włoskich z uniwersytetu w Insbruku, zburzyli następnie osobny gmach, wynajęty dla fakultetu włoskiego, sprzeciwili się otwarciu tego fakultetu na jednem z przedmieść Wiednia, a oczywiście o otwarciu uniwersytetu w Tryeście nawet słyszeć nie chcą. Więc gdzież mają studenci włoscy się uczyć? Nie pozostaje im nic innego, jak zapisać się na uniwersytet wiedeński lub gracki. Tutaj jednakże również ich szykanują. Studenci włoscy przynajmniej tylko od czasu do czasu noszą przy sobie rewolwery i robią z nich użytek, ale studenci niemieccy mają zawsze przy sobie kije, które są ich bronią narodową. Któż ze studentów, nie należących do narodowych Niemców, podług teoryi rasowej Schoenerera, nie czuł na swoim grzbiecie tych kijów? Z temi kijami zapoznali się zarówno studenci słowiańscy, jak żydowscy i włoscy. Zaledwie tydzień temu, gdy studenci niemiecko-narodowi obsadzili rampę i wejścia do auli uniwersytetu wiedeńskiego i każdego studenta zapytywali, do jakiej należy narodowości. Gdy oświadczył, że nie jest Niemcem, był kijami obity. Przy dzisiejszych rozruchach można było przecież widzieć wielu studentów z zawiązanemi głowami, — jako pamiątką ostatnich tygodni.

Tego ducha nietolerancyi wobec innych narodów wniosła dopiero teraźniejsza generacya do uniwersytetu wiedeńskiego, który był dawniej rzeczywiście chlubą naukową i ogniskiem dla szukającej wiedzy młodzieży nietylko z całej monarchii, ale z całej niemal Europy. Dziś uniwersytet wiedeński już dawno nie jest tem, czem był przed laty 30 i 20. Znikł duch tolerancyi z jego murów i zmniejszyła się ogromnie jego powaga i znaczenie naukowe.

Studenci włoscy dziś wcale nie prowokowali Niemców. Wystarczył tylko ich okrzyk: „Niech żyje uniwersytet w Tryeście", aby studenci niemiecko-narodowi rzucili się na nich z kijami w ręku. Potem dopiero zaczęła się strzelanina. Ale i rząd nie jest bez winy. Niezrozumiałą jest rzeczą, dlaczego właściwie sprzeciwia się założeniu uniwersytetu włoskiego w Tryeście. Względy finansowe roli tutaj odgrywać nie mogą, ponieważ gmina miasta Tryestu ofiarowała wybudowanie własnym kosztem potrzebnych budynków i zobowiązała się rocznie dawać pewną kwotę na utrzymanie uniwersytetu. Rozmaite inne miasta włoskie uchwaliły również roczne datki, wynoszące razem około 50.000 koron na ten cel. Kwestya potrzeby uniwersytetu włoskiego została już nawet przez rząd korzystnie rozstrzygniętą przez utworzenie fakultetu włoskiego w Insbruku, przez chęć otwarcia go w Wiedniu, lub nawet w Rovereto. Więc dlaczego nie Tryest? Obawy przed agitacyą irredentystyczną nie usprawiedliwiają tej zwłoki. Jeżeli uniwersytet włoski ma być ogniskiem irredenty włoskiej. to będzie nim w Rovereto tak samo, jak w Tryeście, ba, a może nawet więcej, ponieważ w Tryeście agitacya włoska może być do pewnego stopnia sparaliżowaną przez żywioł słowiański, rosnący wciąż w siłę.

Opozycya przeciw utworzeniu uniwersytetu w Tryjeście jest tak silna, że były minister oświaty p. Marchet przyrzekł nawet posłom włoskim uznanie egzaminów złożonych na jednym z uniwersytetów, w państwie włoskiem, co właśnie ze stanowiska obaw przed irredentą jest najmniej zrozumiałem.

Trudno bowiem przypuścić, ażeby student włoski, który kilka lat przepędził na studyach we Włoszech, gorętszym był patryotą austryackim, aniżeli, gdyby się wychował w c. k. uniwersytecie w Tryeście. Nie ma rzeczywiście logicznej przyczyny do dalszego sprzeciwiania się żądaniom Włochów. Może obecny rząd prowizoryczny będzie się czuł powołanym do rozwiązania tej ważnej kwestyi w duchu dla Włochów życzliwym.

Sz.

Po krwawem starciu.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 listopada.

Wczorajsze krwawe zajścia w uniwersytecie tutejszym, jak się zdaje, wywołały przynajmniej u pewnej części Niemców, zwrot na korzyść uniwersytetu w Tryeście. Dzisiaj bowiem „N. Fr. Presse" w artykule wstępnym oświadcza się wreszcie za utworzeniem uniwersytetu włoskiego w Tryeście i ubolewa, że rząd austryacki nigdy nie przystępuje do rozwiązania jakiejś kwestyi wcześniej, aż gdy zmuszą go do tego akty gwałtu i przemocy.

Natomiast wśród znacznej części Niemców, opozycya przeciw temu uniwersytetowi trwa dalej. Obszerne opisy, jakie dzisiejsze poranne dzienniki o wczorajszych zajściach zamieszczają, zwalają całą winę na Włochów.

Posłowie włoscy: Malfati, Marani i Bugatto, ogłaszają również artykuły w tutejszych pismach, w których wskazują na to, że przed zakończeniem śledztwa, nie chcą rozstrzygać, kto tutaj zawinił, ale faktem jest, że Niemcy również strzelali.

Posłowie włoscy przypominają, że nie po raz pierwszy była wczoraj aula uniwersytetu wiedeńskiego widownią krwawych rozruchów. Już przed paru bowiem dniami strzelano tam do syonistów. Dalej wskazują posłowie włoscy na to, że tylko dwaj studenci niemieccy odnieśli rany od kul rewolwerowych, podczas gdy Włochów rannych w ten sposób jest pięciu. Trudno przecież przypuścić, aby studenci włoscy strzelali do swoich rodaków. Wynika więc z tego, że i Niemcy strzelali.

Posłowie włoscy wywodzą dalej, że studenci włoscy dlatego są tak wzburzeni, ponieważ poprzedni rząd przyrzekł przedłożyć parlamentowi przedłożenie w sprawie włoskiego fakultetu prawniczego w Tryeście. Tymczasem rząd ustąpił, a obecny kierownik ministerstwa oświaty oświadczył, że nie myśli sprawy tej poruszać. Ta beznadziejna odpowiedź wywołała wśród studentów włoskich rozgoryczenie i wzburzenie.

Posłowie włoscy podnoszą wkońcu, że wczorajsze zajścia mogą niekorzystnie wpłynąć na sytuacyę międzynarodową. Posłowie ci interweniowali wczoraj u prezydenta policyi w sprawie wypuszczenia na wolność uwięzionych studentów włoskich.

Wczoraj rozeszła się po mieście pogłoska, że jeden ze studentów, umieszczonych w szpitalu zmarł wskutek rany, odniesionej w czasie wczorajszych zajść. Dziekan uniwersytetu udał się do owego szpitala, a powróciwszy zapewnił zgromadzonych studentów, że ów student żyje.

Na klinice znajduje się 18 rannych studentów. Kule już im powyjmowano, a stan ich jest względnie zadowalniający.

Jak słychać, uniwersytet wiedeński **ma być zamknięty na jakiś czas i otwarty będzie dopiero po 2 grudnia.**

Szef sekcyi, kierownik ministerstwa oświaty, Kanera, oświadczył w rozmowie z kilkoma dziennikarzami, że wszyscy winni będą jak najsurowiej ukarani. Cała wina — zdaniem p. Kanery — spada na Włochów(?), gdyż przyrzekli nie wygłaszać mów, ani nie wznosić okrzyków w auli. Przyrzeczenia tego jednak nie dotrzymali. P. Kanera, jako prowizoryczny kierownik ministerstwa oświaty, nie czuje się powołanym do załatwienia tej sprawy i nie wie, czego studenci włoscy właściwie od niego żądają.

Rektor uniwersytetu, Exner, oświadczył, że będzie postępywać z całą bezwzględnością.

Sprawa ta, jak się zdaje, będzie przedmiotem akcyi parlamentarnej, szczególnie ze strony niemieckich radykałów, którzy starają się tę sprawę jak najbardziej wyzyskać.

Wczoraj poseł Pacher zjawił się u rektora i zapytał go, czy życzy sobie poparcia ze strony parlamentu? Rektor oświadczył, że nie życzy sobie tego i sądzi, że władze uniwersyteckie same dadzą sobie rady.

Wczoraj wieczorem studenci niemiecko-narodowi odbyli zgromadzenie, w którem wzięli udział posłowie Wolf i Pacher. Uchwalono wysłać deputacyę do prezydenta gabinetu Bienertha, ministra spraw zagranicznych(!) Aerenthala i kierownika ministerstwa oświaty Kanery z żądaniem jaknajsurowszego ukarania winnych; dalej deputacya ma zażądać, aby uniwersytet wiedeński zamknięto na trzy dni, dla wyrażenia oburzenia z powodu wczorajszych zajść, a nie z obawy przed powtórzeniem się rozruchów. Tak samo mają być zamknięte na trzy dni wszystkie inne wyższe szkoły w Wiedniu. Deputacya ma żądać dalej, aby studentów włoskich, którzy brali udział we wczorajszych zajściach, wykluczono na dwa semestry ze wszystkich wyższych szkół w Austryi. Studenci niemiecko-narodowi uchwalili nadto wydać odezwę, w której zwrócą się do obywateli wiedeńskich, aby wypowiedzieli Włochom w Wiedniu mieszkania, wogóle zaś tutejszy uniwersytet pozostać ma wyłącznie dla użytku Niemców.

Związek niemiecko-narodowy pod przewodnictwem posła Chiarego odbędzie dziś posiedzenie w sprawie wczorajszych zajść.

Reforma podatku budowlanego.

III.

Nowe domy.

Dotychczasowa ustawa wprowadzała ulgi dla nowych domów, kierując się w tym względzie pewnymi względami socyalno-politycznymi. Skoro bowiem wysokie podatki rządowe z dodatkami powodują drożyznę mieszkań, przeto tej drożyźnie skarb starał się częściowo zapobiedz w ten sposób, że nowe domy zwalniał od podatków z dodatkami na lat 18, a obecnie na lat 12. To uwolnienie od podatków jest względne, mianowicie zamiast stopy przyjętej ogólnie, to jest $26^2/_3$ prc. w miastach stołecznych, a 20 prc. w innych miastach, — domy nowe płacą przez pierwszych lat 12 tylko 5 prc. Opust $12^1/_2$ procentowy, wprowadzony przez ustawę z r. 1896, nie tyczy się nowych domów.

Przy uwzględnieniu opustu 12 do $12^1/_2$ procentowego od podatku rządowego, miasta stołeczne dziś płacą od domów starych $23^1/_3$ prc. od czynszu netto, a miasta inne płacą 17·5 prc. od czynszu netto.

Kraków, jak już powiedzieliśmy jest w stadyum przejściowem. W r. 1920 dopiero będzie Kraków płacił, jak inne miasta niestołeczne 20%, względnie, przy uwzględnieniu owego opustu, wedle obecnie obowiązujących ustaw, będzie Kraków w roku 1920 płacił 17·5 prc. od czynszu netto.

Przy domach nowych skarb, mimo, że faktycznie wymierzał tytułem podatku tylko 5% od czynszu, jednak przypisywał tak zwany idealny podatek czynszowy. Władza skarbowa daje dla takiego domu nowego dziś 2 rubryki, jedną, obejmującą faktyczny 5 prc. podatek, a drugą obejmującą tz. idealny podatek t. j. podatek, jakiby był przypisywany, gdyby dom ten utracił przywilej podatkowy nowego domu.*)

Obecnie rząd chce zmienić radykalnie rzecz w ten sposób, że nowe domy nie będą wcale płaciły przez lat 6 podatku rządowego, ani też rząd nie będzie przypisywał podatku idealnego; rząd jest zdania, że wskutek tego nieprzypisywania podatku idealnego, ciała autonomiczne nie będą mogły liczyć dodatków od podatków, czyli, że te domy siłą faktu będą uwolnione także od dodatków autonomicznych, a sądzi projekt, że to będzie zachętą dla budowania nowych domów. – Otóż przedewszystkiem trzeba zaznaczyć, że jeżeli rząd żąda ofiar od ciał autonomicznych, to powinien sam również ofiary ponosić. Rząd jednak postępuje wprost przeciwnie — rząd sam dla siebie ciągnie zyski z reformy podatkowej, co do nowych domów, bo uwolnienie domu w zupełności od 5 pr. przez lat 6 stanowi znacznie mniej niż uwolnienie od podatku czynszowego przez lat 12, tak, jak to było dotąd.

Stosując formułkę matematyczną, służącą dla obliczenia wartości kapitalnej rocznych rent, dojdziemy do przekonania, że w domu płacącym np. 1000 k. rocznie netto czynszu (t. j. już po potrąceniu kosztów administracyi i amortyzacyi według klucza ustawowego) — wartość dzisiejsza kapitalna uwolnienia 12-letniego — w tych granicach, w jakich dotąd je przyznawano nowym domom, wynosi w stołecznych miastach okrągło 1314 K, a w niestołecznych miastach 938 k. 50 h. Natomiast w ten sam sposób obliczona wartość dzisiejsza kapitalna rządowego uwolnienia zupełnego domów przez 6 lat, tak jak projekt je proponuje, wynosi w stołecznych miastach 995 k., a w miastach niestołecznych 786 k., czyli z tego wynika, że przez wprowadzenie reformy opodatkowania, co do nowych domów, skarb nietylko nic nie traci, ale przeciwnie zyskuje w miastach stołecznych **24 pr., a w miastach niestołecznych 16 pr.**

Przy tem obliczeniu już uwzględniono, że nowe domy wedle projektu płacą po 6 latach od razu obniżoną stopę 19 proc. w stołecznych, a 15 proc. w niestołecznych miastach.

Autonomia jest w ciągłych kłopotach i żąda, ażeby rząd przyczynił się do pokrywania kosztów. Tymczasem rząd w miejsce tego, sam dla siebie wyszukuje powiększenie dochodów na koszt ciał autonomicznych.

Po nadto zapomniał rząd, że gminy większe, oprócz dodatków do podatków państwowych, pobierają tak zwany grosz czynszowy. W Krakowie grosz czynszowy wynosi razem z groszem wodociągowym 9 procent. Według wykazów rządowych w 1903 r. w Krakowie czynsz od domów wolnych od podatku, wynosił blisko 2 i pół miliona koron, grosz czynszowy więc od tych domów czyni przeszło 200 tysięcy koron. Dodatki do podatków rządowych od tych domów, tak jak je pobiera gmina krakowska, czyniły też około 50.000 koron, czyli razem dochód z nowych domów, który gmina krakowska pobiera, czyni według czynszów za rok 1903 rocznie około 300.000 koron. Za rok 1908 pozycya ta będzie znacznie większa i za następne lata będzie się również stopniowo zwiększała. Po latach dwunastu, licząc od wejścia w życie nowej ustawy, nie byłoby już domów z 12-letniem uwolnieniem według dawnego stylu, ale byłyby domy nowe, wyłącznie z 6-letniem uwolnieniem. Efekt dla gminy krakowskiej z tej reformy podatkowej co do nowych domów byłby wówczas taki, że gmina miałaby ubytek w dochodach przynajmniej w kwocie około 200.000 koron rocznie. Ubytek ten w ciągu pierwszych lat dwunastu z roku na rok zwiększałby się szybko, dochodząc, jak już powiedzieliśmy, po latach dwunastu do sumy 200 tysięcy koron, lub może jeszcze wyższej rocznie.

Nie ulega wątpliwości, że Kraków nie jest w stanie ponosić takich ofiar, bo nie ma skąd dołożyć takiej kwoty. Gminy większe musiałyby tedy przystąpić do rozłożenia grosza czynszowego na nowe domy w sposób zupełnie samodzielny, a do tego, według statutu, gmina ma zupełne prawo. Gmina jednak z drugiej strony nie rozporządza ani odpowiedniemi środkami ustawowemi, ani też nie ma odpowiednich sił konceptowych, ażeby uskutecznić specyalny wymiar czynszów co do nowych domów. Musiałaby tedy w tym celu gmina łożyć nowe koszta niepotrzebne i musiałaby wystarać się o specyalną ustawę krajową celem zabezpieczenia się przeciwko ewentualnym defraudacyom podatkowym na szkodę gminy. Rozumowanie rządu tedy, że przez to, że rząd nie będzie przypisywał idealnych podatków, nie będą mogły władze autonomiczne pobierać dodatków do tego podatku, jest chybione w zupełności.

Widocznem tedy jest, że myśl wprowadzenia socyalno-politycznej reformy przy równoczesnem podniesieniu dochodów skarbowych za pomocą tej reformy i przerzuceniu ciężarów na organizacye autonomiczne, nie ma najmniejszej racyi, ani faktycznej podstawy.

Wogóle jest kwestya, czy polityka utrzymania kolosalnego obciążenia podatkowego przy domach i równoczesnego wprowadzenia pewnych ulg dla nowych domów ma rzeczywiście taką doniosłość socyalną, jak to sobie rząd wyobraża. Wiadomo bowiem z praktyki, że gdy do bu-

*) Przykład to objaśni. — Jeżeli n. p. nowy dom przynosił 1000 K. czynszu netto (t. j. po potrąceniu kosztów administracyi i amortyzacyi według klucza ustawowego) to płacił efektywnie 5% t. j. 50 kor., a obok tego przypisywano idealny nie płatny podatek w stołecznych miastach $26^2/_3$ prc. t. j. 266 K. 67 h., a w innych 20% t. j. 200 K. Od tego idealnegoo podatku czynszowego autonomiczne ciała brały dodatki, więc brały od tego idealnego podatku dodatki u nas gminy, a w niektórych krajach także kraj, czyli, krótko mówiąc, nowe domy na ogół nie były wcale uwolnione przez gminę od dodatków, a w niektórych krajach nie były uwolnione również przez kraj od dodatków. Jedynie rząd uwalniał te domy, biorąc zamiast stopy $26^2/_3$ prc. (względnie $23^1/_3$ prc.) lub 20 prc. (względnie 17·5 prc.) tylko 5 prc. przez lat 12.

Władysław St. Reymont.

Chłopi.

Lato.

20 (Ciąg dalszy.)

Południe się już podnosiło, słońce zawisło nad stawem, upał się tak wzmógł, że już parzyła ziemia, i rozpalone powietrze zawiewało, kieby z pieca, ludzie już wracali z pól, a od topolowej niesły się wraz z tumanami kurzawy porykiwania spędzanego bydła, gdy naraz Hankę jakby tknęło jakieś postanowienie, wsparła się o ścianę i, pomyślawszy jeszcze jakieś zdrowaś, obtarła oczy, przeszła sień, otworzyła drzwi do Jagusinej izby i powiedziała mocno, a całkiem spokojnie:

— Wynoś mi się zaraz z chałupy!

Jagna uniesła się z ławy i stanęła naprzeciw, mierząc się ślepiami przez długą chwilę, jaże Hanka cofnęła się nieco od proga i przywtórzyła przychrzypniętym głosem:

— Wynoś mi się w ten mig, a nie, to cię każę parobkowi wyrzucić... W ten mig! — dodała nieustępliwie.

Stara rzuciła się do niej przekładać i tłómaczyć, ale Jaguś jeno wzruszyła ramionami:

— Nie gadajcie do tego pomietła! Wiadomo, o co jej idzie.

Wyjęła ze spodu skrzynki jakiś papier.

— O zapis ci chodzi, o te morgi, a to je weź sobie i nachlaj się nimi!

Rzekła wzgardliwie, rzucając jej w twarz papierem.

— Udław się nimi choćby na śmierć!

— I, nie bacząc na matczyne sprzeciwy, jęła spiesznie wiązać toboły i wynosić je w opłotki.

Hankę zemgliło, jakby ją kto trzasnął między oczy, ale papier podniesła i zagadała z pogrozą:

— A prędzej, bo cię psami wyszczuję! — dławiło ją zdumienie, nie mogło się jej pomieścić w głowie, że to prawda. Jakże, całe sześć morgów pola rzuciła, kiej ten pęknięty garnek! Jakże! Musi być, co ma źle w głowie! — myślała, wodząc za nią oczami.

Jagna zaś, nie zważając na nią, już się wzięła do zdejmowania swoich obrazów, gdy Józka przyleciała z wrzaskiem:

— A korale mi oddajcie, moje są, po matce, moje...

Jagna zaczęła je odwiązywać ze szyi, ale się nagle powstrzymała.

— Nie, nie oddam! Maciej mi dali, to już są moje.

Józka poczęła piekłować, jaże Hanka musiała ją skrzyczeć, bych dała spokój, bo Jaguś jakby ogłuchła na zaczepki, a wyniósłszy wszystko swoje, poleciała po Jędrzycha.

Dominikowa nie przeciwiła się już niczemu, lecz i nie odpowiadała na zagadywania Hanki, ni na Józczyne jazgoty, dopiero, kiej zabrali rzeczy na wóz, podniesła się i wyrzekła, grożąc pięścią:

— Bych cię nie minęło, co najgorsze!

Hanka jaże ścierpła, ale, puszczając te słowa mimo uszów, zawołała:

— A przypędzi bydło Witek, to ci twoją krowę zagna do chałupy! A po resztę niech kto przyleci wieczorem, to się pozgania.

Odeszły milcząco, skręciły na droge i szły, zwolna okrążając staw, samym jego brzegiem, jaże się odbijając w wodzie.

Hanka długo patrzała za niemi, jeno co przez radości, z jakąś dziwną zgryzotą i markotnością, a że nie miała czasu na rozważania, bo najemnicy ściągali z pola, to schowała zapis do skrzynki, pod klucz, zawarła ojcowską stronę i zabrała się do obiadu, całe jednak przypołudnie chodziła struta i milcząca, nawet niechętnie dając ucho przypochlebnym słówkom Jagustynki.

— Dobrzeście zrobili! Już dawno trza ją było wygonić. Rozpuściła się, kiej dziadowski bicz, bo któż jej co zrobi, kiej stara z proboszczem za pan brat! Drugą toby już dawno wyklął z ambony!

— Pewnie, juści! — przytwierdzała, odsuwając się, aby już więcej nie słuchać, a gdy wszyscy rozeszli się znowu do roboty, zabrała Józkę i poszły pleć len, bo się miejscami tak gęsto puszczała złotucha, jaże niektóre zagony żółciły się już z daleka.

Skwapnie się wzięła do pielenia, lecz, mimo tego, męczyły ją pogrozy Dominikowej i przejmowały niemałym lękiem, a głównie jednak rozmyślała, co Antek powie na to wszystko.

— Jak mu pokażę zapis, to się rozchmurzy. Głupia! sześć morgów, toć prawie gospodarka! — myślała, spoglądając po polach.

— Wiecie, a do cna przepomniałyśmy o tym papierze o Grzeli.

— Prawda! Przerywaj ta, Józia, a ja polecę do księdza, on przeczyta.

Nawet rada była, że pójdzie między ludzi, a przewie się, co na to wszystko powiedają.

Przyogarnęła się nieco w chałupie, a wyjąwszy papier z za obraza, poszła z nim na plebanię. Nie zastała jednak księdza, był w polu przy swoich najemnikach, przerywających marchew; dojrzała go już zdala, bo stojał prawie całkiem rozdziany, w portkach jeno a w słomianym kapelusie, ale bliżej nie śmiała podejść, obawiając się, że musi już wiedzieć i jeszcze gotów ją wykrzyczeć przy ludziach. Zawróciła więc do młynarza, któren właśnie był wraz z Mateuszem puszczał na próbę tartak.

— Przed chwilą żona mi opowiadała, jakżeście to wykurzyli macochę! Ho, ho, pliszka się widzi, a ma jastrzębie pazury! — zaśmiał się, bierąc się do czytania owego papieru, ale, jeno rzucił okiem, zawołał: — Zła nowina! Grzela wasz się utopił! Jeszcze na Wielkanoc! Piszą, że rzeczy po nim możecie odebrać u naczelnika, w powiecie...

— Grzela nie żyje! Laboga! Taki młody i zdrów! A to mu było dopiero na dwudziesty szósty. Miał już wrócić we żniwa. Utopił się, we wodzie! Jezu miłosierny! — jękneła, załamując ręce, srodze bowiem strapiła ją ta wiadomość.

— Coś letko wama idą schedy, letko! — ozwał się drwiąco Mateusz. — Teraz jeno wygońcie Józkę, a już wszystko będzie wasze.

— Skończyłeś to z Tereską, co już o Jagusi zamyślasz? — odcięła się, jaże młynarz gruchnął śmiechem, a on coś pilnie jął majdrować koło piły.

— Nie da się zjeść w kaszy, chwat baba — powiedział za nią młynarz.

Wstąpiła po drodze do Magdy, która usłyszawszy nowinę, rozpłakała się i, chlipiąc rzewliwie, mówiła przez łzy:

— Wola Boska, moi drodzy. Juści, chłop, jak dąb, jak mało któren w Lipcach, o dolo człowiekowa, dolo nieszczęsna! Dziś żyjesz, a jutro gnijesz. To już Michał pojedzie po te rzeczy po nim, co mają przepaść. Chudziaszek, a tak się darł do domu!...

— Wszystko w Boskiem ręku. A do wody to zawdy szczęścia nie miał, baczycie to, jak się topił we stawie, co go to ledwie Kłąb wyratował? Snać już mu było pisane zginąć od niej!

Wyżaliły się, spłakały i rozeszły, boć każda miała dosyć swoich codziennych turbacyi a zabiegów, zwłaszcza Hanka.

A po wsi w mig się rozniesły te nowiny, że schodząc z pól o zmierzchu, już sobie o tem rozpowiadali: juści, że Grzeli sielnie żałowano, co zaś do Jagusi, wieś się rozpołowiła, wszystkie bowiem kobiety, zwłaszcza starsze, wzięły stronę Hanki, zajadle powstając na Jagusię, za którą, chociaż nieśmiało, opowiadali się chłopi, że już z tego miejscami przychodziło do swarów.

A nim wieczór zapadł, już na wsi huczało, kiej w ulu, kumy leciały do kum na poredę, poniektóre krzykały do się przez płaty i sady, to, dojąc krowy w opłotkach, raiły z przechodzącemi. Zmierzch się czynił luby, pachnący bowiem a chłodnawy, niebo wisiało jeszcze całe w bladem złocie zachodu, z pól niesły się strzykania koników i głosy przepiórek, a po rowach i bagnach sennie nukały żaby. Dziecińskie wrzawy, śpiewki, to poryki bydła, rżenia, beki, gęgoty i turkotania wozów trzęsły się nad wsią, zaś po drogach, nad stawem i kaj się kto z kim zetknął, rajcowano zawzięcie o wypadkach, to o tem, z czem chłopi powrócą od dziedzica

(C. d. n.)

dowania domów potrzeba koniecznie placów, a co do placów istnieje prawie wszędzie monopol. zwłaszcza tam, gdzie się rozchodzi o większe miasta, przeto wszelkie ulgi co do nowych domów z reguły przywłaszczają sobie właściciele placów, którzy równocześnie podnoszą ceny. — Tak stało się też przy wprowadzeniu ulg 18-letniego uwolnienia ze względów asanizacyjnych w rozmaitych miastach (Wiedniu, Lwowie, Krakowie etc.). Wogóle tam, gdzie istnieje pewien monopol, wszelkie ulgi co do ciężarów z reguły wychodzą na korzyść właścicieli monopolów, a nie konsumentów. Tylko przy wielkiej konkurencyi właścicieli placów budowlanych i równoczesnem zwalczeniu karteli fabrykantów materyałów budowlanych, ale tylko pod temi zastrzeżeniami mogą równoczesne ulgi podatkowe dla nowych domów mieć doniosłe znaczenie.

Jeżeli tedy państwo chce rzeczywiście wprowadzić pewne ulgi mieszkaniowe — to musi czynić to na szerszą skalę, musi wielką akcyę rozwinąć, musi rzucić wielkie kapitały na targ budowlany, umożliwić tworzenie ewentualnie nowych wielkich dzielnic, musi umożliwić tworzenie wielkich stowarzyszeń budowlanych na wzór zagranicy, obliczonych tylko na bardzo umiarkowany dochód, musi przeciwstawić silnym kartelom producentów materyałów budowlanych kapitalistycznie silne — a na zysk nieobliczone — instytucye budowlane, dopiero wówczas będzie można mówić o wielkiej akcyi mieszkaniowej i dopiero wówczas będzie można mówić o korzyściach, jakieby odniosło społeczeństwo przez obniżenie podatków. Równocześnie z obniżeniem podatków, któreby było koniecznem dla uchronienia właścicieli od ruiny, szłoby wówczas także w konsekwencyi mechaniczne obniżanie czynszu, tak, że korzyść ze znacznego obniżenia podatków odnieśliby lokatorzy. *Dr Adolf Gross.*

Nowy interview.

Jeszcze nie zostało zażegnane przesilenie polityczne, które w Niemczech powstało z powodu znanego interviewu z cesarzem Wilhelmem, ogłoszonego w londyńskim dzienniku „Daily Telegraph", gdy wyłania się sprawa drugiego, niemniej skandalicznego interviewu cesarskiego, który może spowodować nowe komplikacye. Mianowicie wydawca i redaktor amerykańskiego czasopisma „Century Magazine", mister Hale, miał z cesarzem w Berlinie dwugodzinną przeszło rozmowę, w której cesarz rozwodził się nad polityką światową, przyczem o Anglii wyrażał się bardzo ujemnie. Interview ów miał się pojawić w listopadowym zeszycie „Century Magazine", ponieważ jednakże z powodu interviewu w „Daily Telegraph" powstała w Niemczech niebywała burza, więc gabinet berliński zapobiegł kosztem 200.000 marek ogłoszeniu w „Century Magazine" drugiego interviewu cesarskiego, który już był w drukarni złożony i zupełnie gotowy do odbicia. Rząd niemiecki, a jeszcze bardziej cesarz Wilhelm, odetchnął z ulgą, sądząc, że pozbył się wielce przykrej sprawy, ulga jednakże, jak się okazało, była krótkotrwała.

Niedawno nowojorski dziennik „Newyork American" ogłosił krótki wyciąg z tego drugiego interviewu cesarskiego i naturalnie wywołał ogromną sensacyę. Cesarz Wilhelm — jak pisał „Newyork American" — mówił bardzo obszernie o sprawach wschodnio-azyatyckich i krytykował w sposób bardzo nieprzychylny politykę angielską. Anglia, mówił, która przez swoje przymierze z Japonią zdradziła już sprawę rasy białej, ostatecznie sama odpokutuje za swoje postępowanie, bo wskutek sojuszu utraci wszystkie swoje kolonie. Zaproszenie floty amerykańskiej, aby odwiedziła Nową Zelandyę i Australię, jest przestrogą dla Anglii. Dowodzi, że kolonie nie stoją po stronie kraju macierzystego, który zdradził sprawę białych, lecz po stronie Ameryki, walczącej z rasą żółtą. Sojusz nie powstrzyma Japonii od szerzenia usposobień antyangielskich w Indyach i być może, iż w Indyach jeszcze przed upływem 6 miesięcy wybuchnie powstanie. Ostateczne rozwiązanie kwestyi wschodnio-azyatyckiej będzie wspólnem dziełem Niemiec i Stanów Zjednoczonych. W tej sprawie istnieje między cesarzem i prezydentem Rooseveltem zupełne porozumienie. W duchu tej polityki toczą się układy, których celem jest zagwarantowanie na wszystkie czasy nietykalności państwa chińskiego i wolnego handlu dla wszystkich narodów. Dalej wyraził cesarz sympatyę dla Rosyi, która w wojnie z Japonią walczyła o sprawę rasy białej, czego świat nie uznał. „Gdyby opatrzność — rzekł cesarz Wilhelm — była zrządziła, ażeby moje wojska walczyły, to wynik byłby z pewnością inny".

Ten wyciąg interwiewu cesarskiego zaopatrzył „Newyork American" w następującą uwagę, nadającą sprawie silny pieprzyk: Mr. Hale'mu powiedziano w Berlinie, że cesarz przyjmuje go jako człowieka prywatnego, a nie jako dziennikarza, gdyż cesarz z zasady dziennikarzy nie przyjmuje, zresztą jednakże co do interviewu nie złożono na niego żadnych ograniczeń. Wszak rząd i cesarz wiedzieli, w jakim celu mr. Hale prosił o interview. W interviewie pośredniczył były członek niemieckiej ambasady w Waszyngtonie, von dem Busche, obecnie pracujący w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych, tudzież architekt Ihme. O wszystkiem wiedział także generał Löwenfeld, wymieniany podczas przesilenia kanclerskiego jako następca Bulowa.

Publikacyę „Newyork-Americana" nazwał mr. Hale „niedorzecznem zmyśleniem", sądząc zapewne. że w taki sposób ubije sprawę. Zawiódł się gruntownie. Nazajutrz inny dziennik amerykański, a mianowicie „Newyork World" ogłosił drugi wyciąg z interviewu cesarskiego w „Century Magazine", zawierający odmienną, a mianowicie dosadniejszą wersyę poglądów cesarza Wilhelma.

„Król Edward — powiada wersya „Newyork Worlda" — upokarzał cesarza od dwóch przeszło lat, co rozgoryczyło cesarza. Niemcy są górująca potęgą w Europie, Anglia zaś usiłuje tę potęgę zneutralizować. Anglia ma Francyę w swych rękach, a Rosyi od czasu wojny z Japonią nie ma co liczyć. Jeżeli powszechna wojna europejska jest nieunikniona, to dla Niemiec byłoby tem lepiej, im wybuchłaby wcześniej, cesarz bowiem jest na nią przygotowany, a niepewnością znużony. Od czasu zwycięstwa w Afryce, Anglia jest państwem upadającem, sprawa jej bowiem była niesprawiedliwą, a sąd niebios musi wreszcie spaść na państwo, wiodące taką wojnę".

Ustęp o sojuszu Anglii z Japonią brzmi tak, jak w „Newyork American". Cesarz Wilhelm zarzucił Anglii, że łącząc się z Japonią, zdradziła białą rasę, a sama nic nie zyskała, gdyż Japonia zalewa szpiegami Indye, które podburza do powstania. Jedyną przeciwwagą wobec tego sojuszu byłoby zgodne postępowanie Niemiec i Ameryki — i to jak najrychlejsze, w przeciwnym bowiem razie Ameryka w ciągu dziesięciu lat mogłaby zostać zmuszona do wojny z Japonią. — Na ostatek podaje „Newyork World" następujące słowa cesarza: „Anglia straci skutkiem wielkiej wojny liczne kolonie, zwłaszcza na Oceanie Indyjskim. Zadowoli się Egiptem, ale Ziemię Świętą uwolni z pod jarzma niewiernych. Wynalazek Zeppelina daje Niemcom potężną korzyść, którą one w zupełności wyzyskają".

Mr. Hale chcąc wytrwać w wierności dla cesarza, nazwał i ten wyciąg podrobionym, ale „Newyork World" natychmiast odpowiedział, ogłosiwszy „facsimile" z poprawkami Halego. Okazało się — że równie publikacya „New York Americana", jak „Newyork Worlda" — wykazywały pewne różnice w słowach, a nawet w zdaniach, wobec oryginału, ale co do treści i tendencyi interviewu cesarskiego, były autentyczne. Obecnie, jak stwierdza telegram z Londynu, ogłoszenie całego interviewu jest już tylko kwestyą bardzo krótkiego czasu, może kilku dni.

Pozostaje tylko do wyjaśnienia sposób, w jaki owe wyciągi dostały się do wymienionych pism nowojorskich. Otóż w telegramie z Londynu podaje „Neue Freie Presse" w kwestyi tej następujące szczegóły. Mr. Flynn, londyński korespondent „Newyork Americana" opuścił d. 14 bm. Anglię na pokładzie okrętu „Lucania", wioząc odbitkę szczotkową inteviewu w pierwotnej formie, a mianowicie w tej, w jakiej Hale ofiarował „Newyork Timesowi" interview cesarski, a nie w owej, która powstała po przejrzeniu i złagodzeniu interviewu przez niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych z przeznaczeniem dla „Century Magazine". Wyciąg szczotkowy obejmował około 10.000 słów. Drugi egzemplarz posiada redakcya „Times'a" w Londynie, a jak się zdaje, również redakcya „National Review". Z tej odbitki ogłosił „Newyork American" pierwszy wyciąg.

Oto historya drugiego interviewu cesarskiego Skonstatujmy teraz najważniejsze okoliczności A więc cesarz Wilhelm, który w interviewie ogłoszonym w „Daily Telegraph", oświadcza się z przyjaźnią dla Anglii, w drugim interviewie, nawet w złagodzonej formie, wyraża się o Anglii w sposób ubliżający jako o państwie, które upada i zdradza rasę białą, zawierając sojusz z Japonią, przedstawicielką rasy żółtej. Cesarz mówi o przymierzu Niemiec z Ameryką, które ma być przeciwwagą wobec przymierza Anglii z Japonią, przepowiada Anglii utratę kolonij, słowem, zdradza nieledwie w każdem słowie swoje wrogie usposobienie dla Anglii. Dalej okazało się, że niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych poczyniło korektury w rękopisie interviewu, a więc zgodziło się na jego ogłoszenie w „Century Magazine", a wycofało już gotową odbitkę skutkiem burzy, którą wywołał interview, ogłoszony w „Daily Telegraph". Jeżeli urzędowy dziennik berliński „Reichsanzeiger" ogłasza, jakoby wyciąg, podany przez „Newyork World" był „od początku do końca" zmyślony, to oczywiście zaprzeczeniu temu nikt nie daje wiary — przedewszystkiem w Anglii.

Jak doniósł telegram, w Anglii panuje z tego powodu wielka niechęć, skierowana przeciwko cesarzowi Wilhelmowi Niechęć ta — że użyjemy łagodnego wyrażenia telegramu — istnieje od dawna, a utrwaliły ją oba interviewy cesarskie, zwłaszcza drugi, mający aprobatę ministerstwa spraw zagranicznych. W razie ogłoszenia całego interviewu, mogą dla Niemiec powstać nowe, bardzo niepożądane kłopoty.

Kronika.

Kraków, 24 listopada.

Obchód listopadowy „Sokoła". „Sokół" krakowski rozesłał w sprawie udziału w tegorocznym obchodzie uroczystym, ku uczczeniu rocznicy narodowej, w niedzielę 29 b. m., zaproszenia do różnych instytucyj i stowarzyszeń krakowskich, a w ich liczbie do Tow. demokratycznego krakowskiego i do Tow. dziennikarzy polskich.

Nabożeństwo pamiątkowe. W poniedziałek dnia 30 listopada 1908 roku odprawionem zostanie w kościele OO. Dominikanów o godz. 10 rano uroczyste Nabożeństwo pamiątkowe w rocznicę powstania listopadowego 1830 roku, na które Wydział Przytuliska uczestników powstania z roku 1863/4 zaprasza rodaków.

Pamięci Amelii Klemensiewiczowej. Pragnąc trwale uczcić pamięć nieodżałowanej wiceprezesowej A. Klemensiewiczowej, uchwaliło jednomyślnie Koło Pań T. S. L. pierwszą otworzyć się mającą ochronkę na Grzegórzkach, nazwać imieniem Amelii Klemensiewiczowej. Wszelkie datki na ten cel uprasza się przesyłać na ręce skarbniczki L. Owczarkiewiczówny (Kraków, Grodzka 63). — Marya Siedlecka, Marya Wolińska.

Zarząd Towarzystwa „Opieki nad ubogą młodzieżą szkół średnich" w Krakowie, którego śp. Amelia Klemensiewiczowa była od początku czynnym członkiem i prawdziwą podporą, pełna zawsze serdecznej troski o dobro młodzieży szkolnej, zawiadamia, że zamiast wieńca na trumnę zmarłej przeznacza 20 koron na ochronkę imienia ś. p. Amelii Klemensiewiczowej, mającą być wkrótce otwartą przez Koło Pań T. S. L. w Krakowie. Józef Winkowski, wiceprezes, Tadeusz Dropiowski, sekretarz.

Dyrekcya teatru miejskiego zawiadamia, że przedstawienie „Nocy listopadowej" rozpocznie się punktualnie o godz. 7. Dyrekcya wyraża zarazem nadzieję, że publiczność zechce zgromadzić się w teatrze przed podniesieniem kurtyny, aby spóźnionemi wejściami nie rozrywać uwagi tych, którzy nie grzeszą przeciw punktualności. Odźwierni teatralni mają polecone prosić osoby opóźniające się, aby zechciały łaskawie pozostać w korytarzu do skończenia obrazu. Ze względu, że przeciętna długość obrazów nie przechodzi 15 minut, poddanie się prośbie dyrekcyi nie będzie chyba zbyt uciążliwe.

Najbliższe koncerty. W piątek 27 b. m. występuje po raz pierwszy w Krakowie wiolonczelista holenderski, Antoni Hekking, stawiany przez krytykę europejską w rzędzie najznamienitszych mistrzów tego instrumentu. Program składa się z najwybitniejszych dzieł literatury wiolonczelowej z sonatą g-mol Beethovena na czele. W koncercie bierze udział śpiewaczka p. Zofia Pilarska, która zaśpiewa kilka francuskich pastorelli z XVIII wieku i pieśni Żeleńskiego, Galla i Niewiadomskiego. Bilety sprzedaje w zwyczajnych godzinach kasa Starego teatru. W składzie fortepianów B. Gabryelskiej rozpoczęła się wczoraj sprzedaż biletów na koncert Ireny Abendroth, primadonny opery drezdeńskiej.

Sprawa dorożkarzy. W niedzielę w południe zjawiła się w prezydyum miasta deputacya dorożkarzy krakowskich prowadzona przez posłów Sikorskiego i Zielenіewskiego. W zastępstwie chorego prezydenta przyjął deputacyę wiceprezydent dr Szarski. Deputacya przedstawiła szereg życzeń dorożkarzy i prosiła o wydelegowanie kogoś z urzędników magistratu na posiedzenie dorożkarzy celem wspólnego omówienia całego szeregu ich postulatów i przygotowania wniosków, z któremi dorożkarze wobec prezydyum miasta wystąpią. Zanim to nastąpi, domagają się dorożkarze już teraz podwyższenia obecnej taryfy z 40 na 50 hal. Dr Szarski przyjął deputacyę bardzo życzliwie, przyznał, że obecna taryfa od lat 34 niezmieniona jest niższa, niż gdziekolwiek bądź indziej i nie odpowiada obecnym stosunkom drożyźnianym. Przyrzekł też zająć się tą sprawą gorliwie i uwzględnić słuszne żądania dorożkarzy.

Zaczadzenie. W świeżo wybudowanej kamienicy przy ul. Polnej na Dębnikach, zaszedł wczoraj wypadek zaczadzenia, którego ofiarą padł stróż kamienicy Szklarski wraz ze swoją żoną. Do opalenia pokoju użyli koksowego piecyka, służącego do osuszania ścian, co spowodowało dla nich tak fatalny skutek. Zawezwane pogotowie ratunkowe w stanie groźnym przewiozło zaczadzonych do szpitala św. Łazarza.

Samobójstwo. Dzisiaj około godziny 2 w nocy w zamiarze samobójczym strzelił do siebie z rewolweru 24-letni stolarz Jan Kubic, zamieszkały na Dębnikach przy ul. Nadwiślе. Ciężko rannego w prawą skroń opatrzyło pogotowie ratunkowe, wezwane telefonicznie i w stanie groźnym przewiozło Kubica do szpitala św. Łazarza, gdzie dziś rano zakończył życie.

Nagły zgon. Dziś rano zmarła nagle przy ulicy Rajskiej l. 6 jakaś kobieta nieznanego na razie nazwiska, skutkiem wewnętrznego krwotoku. Zmarła przyszła do owego domu, zgodzona do prania.

Z Podgórza. (Sprawy miejskie. Z „Sokoła". Notatki policyjne.) W dniu wczorajszym magistrat m. Podgórza w myśl § 75 ustawy kraj. wyłożył budżet gminy na rok 1909 do publicznego przejrzenia dla członków gminy. Przeglądanie ograniczone jest na czas 2 tygodni, poczem zdaje się już w początku przyszłego miesiąca, przyjdzie budżet na porządek obrad Rady miejskiej. Z powodu zbliżającego się obchodu jubileuszu cesarza zwołane zostanie wkrótce nadzwyczajne posiedzenie Rady, w celu powzięcia odnośnych, co do uczczenia jubileuszu uchwał.

„Sokół" podgórski", ze względu na nową formę obchodu rocznicy powstania listopadowego, jakiej inicyatywę dał obecnie „Sokół" krakowski, wprowadzając zamiast wieczorku listopadowego w gmachu własnym uroczystą manifestacyę i pochód przez ulice Krakowa — postanowił jednomyślnie z aprobowaną uchwałą obchodu u siebie w Podgórzu nie urządzać, lecz wziąć udział in gremio w obchodzie krakowskim. Uchwała ta spotkała się z ogólnem uznaniem mieszkańców Podgórza.

W celu podniesienia sportu zimowego zaprowadza „Sokół" podgórski na sezon tegoroczny we własnym zarządzie ślizgawkę urządzoną według wszelkich wymagań postępu i wygody. Ślizgawka wraz z całem szeregiem budynków adaptacyjnych (jak ogrzewalnią, ubieralnią i bufetem) znajdzie pomieszczenie w parku miejskim na Krzemionkach. Wielka dogodność i odpowiedne położenie miejsca, obranego na ten najmilszy sport zimowy, jak niemniej i wszelkie wygody dla amatorów łyżwiarstwa ożywią z pewnością w Podgórzu tę gałąź sportu.

Do jednego z domów zajezdnych w Podgórzu zajechał 20 b. m. parą koni jakiś nieznany mężczyzna, a pozostawiwszy konie z wozem w zajeździe wydalił się w niewiadomym kierunku. Ponieważ do dnia dzisiejszego nie wrócił po konie, właściciel zajazdu zawiadomił o fakcie policyę, którą podejrzywając, iż zachodzi tu wypadek kradzieży, wdrożyła dochodzenia za właścicielem koni i wozu.

Z kraju.

Chrzanów, 21 listopada. Siedmdziesiątą ósmą rocznicę powstania listopadowego gniazdo nasze postanowiło uczcić uroczystym wieczorkiem w dniu 6 grudnia. Łaskawy współudział przyrzekły zaszczytnie znane w Chrzanowie i okolicy pp. Dunikowska (pianistka), p. Smoleń (śpiewaczka), p. Tukatsch (śpiew), oraz p. Stawiński (skrzypce). Wydział „Sokoła" dokłada wszelkich starań, aby uroczystość ta pod każdym względem wypadła jak najwspanialej i spodziewa się, że publiczność miejscowa i okoliczna licznie na wieczorek przybędzie, aby przez to dać wyraz swym patryotycznym uczuciom.

Tarnów, 22 listopada. (Sprawa urzędu cłowego na dworcu kolejowym. — Dostawa obuwia dla wojska. — Zapiski policyjne. — Dobrana para).

Dnia 20 bm. odbyła się komisya, celem wyboru miejsca pod budowę urzędu i magazynu cłowego. W komisyi wzięli udział: burmistrz dr Tertil, imieniem krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie nadradca Simon, dyrekcyi poczt i telegrafów inspektor Kowarzyk ze Lwowa, krakowskiej dyrekcyi kolejowej inspektorzy: dr Starzewski, Rapaport i Saller, naczelnik tutejszej dyrekcyi okręgu skarbowego, naczelnicy obydwóch tutejszych urzędów pocztowych, oraz reprezentanci kupiectwa tarnowskiego: pp. Kamil Baum i Leon Dintenfass. Komisya zgodziła się w zasadzie na budowę urzędu cłowego i magazynu w sąsiedztwie magazynu kolejowego; ekspozytura cłowa ma być umieszczoną w urzędzie pocztowym nr. II. Tak więc sprawa urzędu cłowego na dworcu kolejowym wchodzi na bardziej realne tory. Rząd wprawdzie chciał przy tej sposobności zwalić część kosztów budowy na kupców tarnowskich, lecz ci propozycyę rządu odrzucili.

Ministerstwo robót publicznych postawiło wniosek, aby przy rozdziale dostaw obuwia dla wojska szewcy tarnowscy otrzymali do roboty 500 par, a nie proponowanych 155 par obuwia. Komisya rozdziałowa prawdopodobnie wniosek ministerstwa zatwierdzi.

W ostatnich dniach aresztowała policya tarnowska awanturnika i pijaka, Józefa Marszałka, oraz Michała Siewierskiego, Honoratę Kordek i Antoninę Jarmułową za nałogowe złodziejstwo. Nadto przyłapano miłą parę kochanków: Michała Ptaka i Maryę Kantarkową, żonę murarza z Nowego Sącza. Dobrana para grasowała po całej Galicyi, wprawiając organa policyjne w niemały kłopot z powodu śmiałych kradzieży w Krakowie, Lwowie i Stanisławowie. W Krakowie Kantarkowa schwytana na kradzieży i aresztowana, zaczęła symulować chorobę; oddano ją do szpitala, skąd udało się jej uciec. Do operacyi złodziejskich sprytna Kantarkowa używała ośmioletniego syna Teofila; podczas gdy mama czyniła rzekome zakupy, synek kradł, co mu w rękę padło. W ten sposób okradziono wiele sklepów w Tarnowie. Aresztowana przez tarnowską policyę Kantarkowa zaczęła udawać chorą; kiedy zaś lekarze tarnowscy uznali ją za zdrową, odstawiono tak Kantarkową jak i Ptaka do aresztów sądowych.

Tyfus plamisty. Wedle statystyki urzędowej od 8 do 14 b. m. stwierdzono nowe przypadki tyfusu plamistego: w Brzozdowcach pow. bóbreckiego 1, w Dubiu pow. brodzkiego 3, oraz po jednym w Krasiejowie i Trościańcu pow. buczackiego, w Kosmaczu pow. peczeniżyńskiego i w mieście Tarnopolu.

Stanisławów, 22 listopada. (Wybory. Aresztowanie. Nieszczęśliwe wypadki). Jutro rozpoczynają się wybory do Rady miejskiej z koła III; we środę odbędą się wybory z koła II, a we czwartek z koła I.

Delegowany do prowadzenia śledztwa w znanej sprawie Lieblichów o oszustwa asenterunkowe radca p. Lechicki kazał jednego ze świadków, przesłuchiwanych w tej sprawie, Chaima Kudischa, przyaresztować.

Dwa nieszczęśliwe wypadki zaszły dnia 18 b. m. na tut. dworcu kolejowym. Ilko Hryczaniuk, robotnik, zajęty przy posypywaniu szyn piaskiem, najechany został przez maszynę i poniósł śmierć na miejscu. Mniej więcej w tym samym czasie, kierownik pociągu osobowego W. Schönowitz — wychylił się z pociągu, wjeżdżającego na stacyę i głową uderzywszy o słup semaforowy odniósł ciężkie uszkodzenie. Nieprzytomnego odniesiono lektyką do domu.

Tarnopol, 21 listopada. (Bankructwo firmy Sperlinga. O regulacyę granicy. Fatalny strzał. Pobicie dziecka. Nowe czytelnie T. S. L. Operetka lwowska. Skiz).

Znana firma Józef i Izydor Sperling w Tarnopolu popadła w konkurs. Trudniła się na wielką skalę dostarczaniem remont dla wojska. Konkurs otwarto i do prywatnego majątku Sperlingów. Komisarzem został mianowany dr Horowitz. Pasywa wynoszą 100 tysięcy koron. Przypadają one na miejscowe instytucye finansowe, eskonterów i właścicieli banczków, jak niemniej na banki lwowskie. Sperling prowadził interes od lat 50. Przyczyną bankructwa były niepomyślne konjunktury. Z zamawianych remont nie wszystkie nadawały się do użytku, żywienie nieprzyjętych i spadek ich cen zmusiły ostatecznie firmę do bankructwa.

Na sejmiku relacyjnym posła Zamorskiego w Worobijówce pow. zbarazkiego, wsi, leżącej tuż nad granicą rosyjską, żądali zebrani włościanie interwencyi w sprawie sprostowania granicy między Rosyą a Galicyą. Właścicielem sąsiednich obszarów po stronie rosyjskiej jest hr. Ledóchowski, który posiada wszystkie stawy, leżące na granicy. Granica wije się środkiem rzeki i stawu. Przy ostatniem sprostowaniu granic Worobijówka została pokrzywdzona, gdyż zabroniono jej korzystać nie tylko z wody stawu, w austryackiej części leżącego. lecz nadto zabrano łąki przybrzeżne, należące poprzednio do galicyjskiej strony, własność gminy Worobijówki.

We wsi Mszańcu pobił tamtejszy nauczyciel, Rusin, niejaki Piotr Pytlar, 10-letnią córeczkę Tekli Szumyłko tak dotkliwie, że zupełnie straciła władzę w ręku. Dziecko nie umiało rachunków. Nauczyciel zbił je linią, a następnie chwycił za rękę i w złości ją wykręcił. Już od dłuższego czasu żalą się we wsi na nieodpowiednie traktowanie tego pedagoga liczni rodzice. Chore dziecko opatrzył dr Szelong. Sprawę oddano do sądu.

Na weselu we wsi Nastasowie zdarzył się onegdaj fatalny wypadek. Czternastoletni chłopak, Michał Kurica, przyszedł na wesele z rewolwerem. Z żartu wymierzył do Piotra Mirуckiego. Rewolwer wypalił i śmiertelnie zranił Miruckiego, tak że na drugi dzień zakończył życie.

W powiecie zbaraskim przybyły nowo dwie czytelnie, a mianowicie w Tarasówce, której przewodniczącym został Jan Kilarski i w Czarnym Lesie, koło Bazarzyniec, gdzie już istnieje szkółka T. S. L.

Operetka lwowska miała u nas stałe powodzenie na wszystkich trzech z rzędu przedstawieniach „Wesołej wdówki", „Męża trzech żon" i „Czaru walca". Gra staranna zjednała jej szczere uznanie w Tarnopolu. Dnia 28 bm. odegra trupa p. St. Janowskiego znaną sztukę Zapolskiej „Skiz".

Ze świata.

Z Warszawy. (Z kroniki skandalicznej. — Działalność Maryawitów. — Z opery. — Śmierć profesora politechniki).

— Wielką sensacyę w sferach towarzyskich Warszawy wywołało odkrycie przez policyę tajnego domu schadzek przy ul. Widok l. 3, gdzie w mieszkaniu niejakiej Józefy hr. Gomolińskiej, utrzymującej rzekomo magazyn kapeluszy, odbywały się schadzki miłosne różnych pań i panów z towarzystwa warszawskiego. Proceder ten do spółki z Gomolińską prowadził poddany austryacki Ksawery Miłobędzki. Przy rewizyi policyjnej wykryto tam wytwornie umeblowane apartamenta oraz formalne biuro, które stręczycielstwo i pośrednictwo w sprawach rozpustnych prowadziło na szeroką bardzo skalę. Znaleziono mnóstwo rozmaitej korespondencyi, dotyczącej procederu, szereg fotografii rozmaitych osób, oraz listę z dokładnemi adresami, z górą 300 osób, przeważnie kobiet, z któremi łączyły się interesy spółki. Spółka utrzymywała stosunki z wielu miastami, szczególnie zaś z Kijowem i Łodzią, jako centrami ogniskującemi zamożniejszą sferę ludzi.

Cały zdobyty przez policyę materyał został zabrany w celu bliższego rozpatrzenia się w nim. Gomolińską i Miłobędzkiego aresztowano.

— Maryawici przedstawili do zatwierdzenia władzom plany nowego kościoła, który ma być wybudowany przy ul. Nawrot 104.

Przystępują oni do budowy kilku wielkich 3-piętrowych domów, w którychby członkowie zgromadzenia mogli znaleść mieszkania tanie i wygodne. Gmachy te mają być wzniesione przy ul. Przędzalnianej na świeżo nabytych placach.

— W operze warszawskiej wielkim sukcesem cieszą się występy śpiewaczki p. Józefiny Carnioli. Na koncercie Filharmonii osiągnęła p. Carnioli wielkie powodzenie pieśniami Masseneta i Maszyńskiego. Krytyka warszawska bardzo pochlebnie ocenia zalety głosu śpiewaczki, która znana jest w Krakowie ze swych występów w operze lwowskiej i na estradzie.

— Zmarł tu w 40 roku życia profesor zwyczajny politechniki warszawskiej i dziekan Jerzy Woronoj, doktor nauk matematycznych.

Aresztowanie w Radomskiem. Korespondent „Gazety Radomskiej" donosi pod datą 22 b. m.: Wczoraj, po dokonaniu szczegółowej rewizyi w biurach fabrycznych i w mieszkaniu p. Jana Gombrowicza, współwłaściciela i dyrektora zakładów żelaznych „Bodzechów", aresztowano go i odwieziono do więzienia w Radomiu. Uwięzienie to zrobiło w całej okolicy wrażenie piorunujące. Wszyscy dorozumiewają się, że p. Gombrowicz padł ofiarą jakiejś intrygi. Przez trzy lata kierował on fabryką i w tym czasie wiele goryczy poniósł od robotników. Prawdopodobnie cała fabryka będzie zamknięta. W zeszłym miesiącu aresztowano około 60 najzdolniejszych robotników, tak, że aż walcownie musiały stanąć, a teraz zabrakło nam gospodarza..."

Korespondent donosi również o masowych aresztowaniach w Ćmielowie.

Z Ostrowca odjechało 30 więźniów z więzienia sandomierskiego na zesłanie do różnych gubernii w cesarstwie.

Kiermasz jubileuszowy w Wiedniu odbywał się przez dwa dni, to jest w piątek i sobotę i powiódł się dobrze. W pięknie przystrojonych salach „Zofii" („Sophiensaele") urządzono szereg namiotów, w których sprzedawano wszelkie wyroby, dalej kilka teatrzyków i bufetów. W głównej sali między licznemi pawilonami bezsprzecznie wyróżniał się bogactwem nadesłanych fantów pawilon galicyjski, pod kierunkiem ks. Lubomirskiego. Zaraz po południu zaczęły się sale napełniać doborowem towarzystwem wiedeńskiem. Na kiermasz przybył także arcyksiążę Leopold Salwator z małżonką, którzy zwiedzali i pawilony galicyjskie, zasięgając szczegółowych informacyj, co do różnych wyrobów u ks. Lubomirskiej. Komitet pań i panien pawilonu galicyjskiego pracował z prawdziwem poświęceniem, to też nic dziwnego, że znaczna część przedmiotów została już pierwszego dnia nabyta.

Z firm krakowskich wyróżniały się: pracownia p. W. Sznajdrowicza wyrobami serdaczków, żnawek, ułanek i t. d.; fabryka wyrobów żelaznych kutych J. Góreckiego; witraże Żeleńskiego, wyroby keramiczne Józefa Niedźwieckiego, wyroby platerowane Jarry, tutki Paschalskiego, Bełdowskiego i Herliczki. Pięknych wyrobów dostarczyła dyrektorka Związku pracownic z Makowa p. Kułakowska. Dalej zwróciły na siebie uwagę wódki Dutkiewicza, Mauriziego i Włoczkowskiego, tudzież wyroby cukiernicze Piaseckiego i Kisa, wyroby masarskie Kurkiewicza, Satalеckiego i Bialika, były równie poszukiwane.

Posady sług państwowych. „W. Ztg." ogłasza rozporządzenie całego ministerstwa. dotyczące nadawania posad sług państwowych i podurzędników.

Z polityki dzienników rosyjskich. Prasa rosyjska prze do energicznego wystąpienia Rosyi przeciw Austryi. Prym w tej akcyi wiedzie „Nowoje Wremia", które wszystkiemi siłami stara się wytworzyć nastrój odpowiedni. Przedewszystkiem każe ono sobie telegrafować niestworzone rzeczy, brzmiące tajemniczo i groźnie.

I tak dziennik ten zamieścił następującą depeszę z Paryża

„Grono tutejszych Polaków zwróciło się do kilku posłów w parlamencie austryackim, a w szczególności do posła Hlibowickiego (Rusin-moskalofil) z prośbą, aby wniósł interpelacye z powodu wysłania przez Austryę i Prusy 17 prowokatorów do Królestwa Polskiego, którzy mają tam wywołać zaburzenia".

Niedorzeczność tej depeszy jest tak jaskrawą, że nie potrzeba jej wykazywać. Mimo to „Nowoje Wremia" zamieściło ją w swoich telegramach, a potem osobno jeszcze wyszczególniło wśród wiadomości, zasługujących na baczniejszą uwagę czytelników.

Katastrofa w szkole. Z Szegedynu telegrafują: W jednej z tutejszych szkół ludowych. zawaliła się powała w czasie nauki. Piętnaście dzieci odniosło ciężkie zranienia, 25 lżejsze.

Literacka nagroda Nobla. Wedle doniesienia ze Stokholmu, szwedzka Akademia umiejętności ma przyznać tegoroczną literacką nagrodę Nobla Selmie Lagerlöf, wybitnej autorce szwedzkiej. W łonie komisyi ze strony konserwatystów powstała silna opozycya przeciwko przyznaniu nagrody Selmie Lagerlöf, ale tym razem bezskuteczna. Z tego powodu dr Wirsen, członek Akademii, który miał tego roku z urzędu wręczyć nagrodę literacką osobie nagrodzonej, oświadczył, że w akcie tym udziału nie weźmie.

Leczenie raka. Z Paryża telegrafują: Dziś ma być przedstawiony w akademii medycznej nowy środek radykalnego wyleczenia raka. Po trzechdniowej (?) kuracyi dotycząca formacya raka sama odpada. Wynalazcą tego środka ma być lekarz belgijski, którego nazwisko trzymane jest na razie w tajemnicy.

Nowy aeroplan. Jak donoszą z Brukseli, pewien inżynier niemiecki. stale tam zamieszkały, wynalazł nowy aeroplan, który ma kształt łodzi, może się wznieść w powietrze pionowo bez poprzedniego rozpędu, tudzież poruszać się w każdym kierunku. — Kilka par wirujących bębnów o specyalnej konstrukcyi wciąga i zgęszcza powietrze, którem napełniane są komory, umieszczone pod spodem aeroplanu. To zgęszczone powietrze, uchodzące wentylami, wprawia aeroplan w ruch. Rzeczoznawcy po zbadaniu modelu wyrazili się o nim bardzo pochlebnie.

Zmarli.

Marya Rehmanowa, żona profesora uniwersytetu, umarła we Lwowie, w 44 r. życia.

Mianowania i przeniesienia. Rada szkolna wyraziła pełne uznanie Wincencie Ellingerówna, starszej nauczycielce 5-klasowej szkoły w Tarnobrzegu; zamianowała Józefę Zarytkiewiczównę tymczasową nauczycielką w Haczowie i Ludwikę Melchertównę, tymczasową nauczycielkę w Stulsku, zastępczyniami nauczycielek w żeńskiem seminaryum nauczycielskiem w Przemyślu; Antoniego Haluzę, tymczasowego nauczyciela szkoły męskiej im. Mickiewicza we Lwowie, zastępcą nauczyciela w męskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie; przeniosła: Franciszka Soleckiego nauczyciela kierującego i Jadwigę Solecką nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Drwini do Mikluszowic; Jana Wójcika z Trąbek do Krzyszkowic; Wilhelma Łubkowskiego z Widynowa do Mikuliniec; Addma Strugałę z Obidzy do Maszkowic.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza.

We wtorek: Dr Kolankowski: „Historya Polski w dobie odrodzenia".

We środę: Dr Kolankowski: „Historya Polski w dobie odrodzenia".

Powszechne wykłady uniwersyteckie.

(W auli I szkoły realnej przy ul. Studenckiej o 6 wiecz.

We wtorek: Dr Zdzisław Jachimecki: „Herosowie muzyki" (Händel i Bach).

We środę: A. Siedlecki: Aleksander hr. Fredro".

Repertoar Teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek: „Syn królewski".
We środę: „Skiz".
We czwartek: „Mój dzieciak".
W sobotę: „Noc listopadowa", dziesięć scen dramatycznych, napisał Stanisław Wyspiański. Ilustracya muzyczna B. Raczyńskiego.
W niedzielę po południu: „Car Samozwaniec"; wieczór: „Noc listopadowa".
W poniedziałek: „Noc listopadowa".
We wtorek: „Noc listopadowa".
We środę: „Noc listopadowa".
We czwartek: „Noc listopadowa".
W piątek: 2 × 2 = 5".
W sobotę: „Klub Ibsena" — Shawa
W niedzielę: „Noc listopadowa".

Repertoar teatru ludowego.

We wtorek: „Muchy kleparskie".
We czwartek: „Muchy kleparskie".
W piątek: „Krakowiacy i górale".

Z kalendarza. We środę 25 listopada: Katarzyny p. m. i Erazma m.; we czwartek 26 listopada: Sylwestra op. i Piotra Aleks.; **w piątek 27 listopada:** Waleryana i Maksyma b. w.

Wschód słońca 25 listopada o godzinie 7 min. 11, zachód 6 g. 3 m. 44; długość dnia 8 godzin min. 33.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 23 listopada termometr doszedł od — 3·8 do + 4·0 C.; — barometr po południu zaczął iść w górę.

Dnia 24 listopada o godzinie 7 rano stan barometru 732·8 mm., termometru + 2·6 C.; wiatr zachodni.

Z sali sądowej.

(Sprzeniewierzenie depozytów sierocych).

Kraków, 24 listopada.

W dniu 24 czerwca br. odbyła się przed sądem przysięgłych w Krakowie rozprawa karna, przeciw b. starszemu naczelnikowi kancelaryi sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, Wiktorowi Kielarowi, obwinionemu o zbrodnię sprzeniewierzenia kilku sum sierocych, złożonych w depozycie sądowym, które, jako naczelnik kancelaryi, Kielar sobie przywłaszczył. Z ówczesnej rozprawy, jak wiadomo, zakończonej werdyktem i wyrokiem uwalniającym podsądnego, dawaliśmy szczegółowe sprawozdania.

Po wyroku uwalniającym, za popełnione przestępstwa, Kielar miał być już tylko od swej przełożonej władzy, w drodze dyscyplinarnej, pociągany do odpowiedzialności i na tem by się sprawa zakończyła, gdyby nie to, że na jaw wyszły nowe fakta sprzeniewierzenia przez Kielara depozytów sierocych, które spowodowały sąd karny do wdrożenia przeciw Kielarowi nowych kroków karnych, w rezultacie których Kielar powtórnie znalazł się na ławie oskarżonych.

Obecnie prokuratorya państwa obwinia Wiktora Kielara o sprzeniewierzenie: książeczki wkładkowej powiatowej Kasy Oszczędności na rzecz masy małoletniej Heleny Naworytkównej, na kwotę 6 tysięcy koron opiewającej, oraz przywłaszczenie sobie kwoty 405 koron, powierzonej mu przez opiekunów małoletnich: Maryana, Józefa i Eugeniusza Wyrwińskich.

Jak wynika z oskarżenia, kwotę 6000 koron złożył w sądzie powiatowym cywilnym w Krakowie, adw. dr Wilhelm Gucwa z Pilzna na rzecz małoletniej Heleny Noworytkównej, jako należność zaintabulowaną na własności Wojtostwo (pow. Tarnów) p. Juliusza Bahra. Było to w roku 1904 i w czasie tym i późniejszym osoby interesowane, mając w ręku rezolucyę sądu, potwierdzającą odbiór kwoty 6000 koron, zarządzającą pomieszczenie na książeczce kasy oszczędności i złożenie tej sumy w sądowym depozycie (w urzędzie podatkowym w Krakowie), nie troszczyły się o dalsze losy pieniędzy, dopiero w sierpniu b. r. gdy właścicielka tych pieniędzy, Helena Noworytkówna, przed swem zamążpójściem chciała depozyt swój podjąć, wyszło na jaw, że w depozycie sądowym (w urzędzie podatkowym) kwoty tej niema w przechowaniu, w kancelaryi sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, zginęły akta pupilarne Heleny Noworytkówny, na rzecz której depozyt był złożony. Z dochodzeń sądowych, skrupulatnie przeprowadzonych, wynikło, że Kielar zatrzymał u siebie książeczkę wkładkową Noworytkówny, że ją następnie w dwóch terminach zrealizował, pieniądze sobie przywłaszczył, a z kancelaryi sądu usunął w celu zatarcia zbrodni akta sprawy pupilarnej, odnoszące się do Noworytkówny. Kielar, badany w tej sprawie przyznał, że istotnie w swoim czasie pieniądze te wpłynęły do sądu, że jednak on ich sobie nie przywłaszczył, aktów nie niszczył i nie wie, ktoby to mógł zrobić.

W drugim wypadku, Kielar jako współopiekun ośmiorga małoletnich dzieci po ś. p. Albercie Wyrwińskim, przywłaszczył sobie z powierzonej mu przez wdowę na korzystne ulokowanie ogólnej kwoty 1056 koron, kwotę 405 koron. Tę sprzeniewierzoną kwotę pokrył wprawdzie brat Kielara, lecz stało się to już po wkroczeniu sądu karnego, dlatego i o to sprzeniewierzenie Kielar jest oskarżony. Słuszność zarzutów o sprzeniewierzenie przeciw Kielarowi podtrzymuje akt oskarżenia oprócz wyników śledztwa sądowego i tem także, że pierwsza rozprawa wprawdzie zakończyła się uwolnieniem oskarżonego, ale dała dowody jego winy w tym kierunku, oraz wywiadami dokonanemi przez policyę, że Kielar, mający skromną pensyę urzędnika X rangi i dom do utrzymania, trwonił w zbytkowny sposób pieniądze, które musiały jedynie ze sprzeniewierzenia pochodzić.

Ponieważ Kielar po powtórnem uwięzieniu w dniu 27 sierpnia b. r. podczas przesłuchań przez sędziego śledczego zachowywał się jak człowiek umysłowo chory, poddany został obserwacyi lekarskiej psychiatrów: prof. dra Wachholza i dra St. Jankowskiego, którzy po dłuższem badaniu orzekli, że obwiniony jest zupełnie zdrów na umyśle i zdolny do ponoszenia odpowiedzialności za swe czyny.

Rozprawie przewodniczy radca sądu Raczyński, oskarża zastępca prokuratora dr Marecki, obwinionego broni adw. dr Wł. Lewicki. Obwiniony Kielar, 50-letni mężczyzna, o zaniedbanej powierzchowności i bez wyrazu fizyonomii, wychudły, blady, obraz istotnej ruiny człowieka, siedzi na ławie bezwładny, z przymkniętemi oczyma, jakby bez życia.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący przystąpił do przesłuchania obwinionego.

Przewodniczący: Czy pan się poczuwa do winy?

Osk. Kielar (głosem bełkotliwym, trzęsąc się jak w febrze): Nnnie.

Przew.: Jest pan oskarżony o sprzeniewierzenie funduszów sierocych: Noworytkowej i Wyrwińskich, czy to prawda?

Osk. Kielar: Nnnie.

W dalszem przesłuchaniu, prowadzonem nadzwyczaj mozolnie, z powodu umysłowego niedołęstwa obwinionego, który nie oryentuje się w pytaniach, Kielar przyznaje, że prowadził księgi w sądzie powiatowym cywilnym, w dziale depozytowem, ale zaprzecza, by pieniądze sprzeniewierzył. Czy zaś pieniądze małoletnich Wyrwińskich i Noworytkowej złożone były na jego ręce, nie pamięta, będąc ogromnie przeciążony pracą w urzędzie.

Kronika lwowska.

Lwów, 24 listopada.

Nowa ustawa budowlana dla Lwowa. Komisya do zbadania projektu nowej ustawy budowlanej dla miasta Lwowa wybrała z pośród siebie subkomitet, który ma cały projekt szczegółowo zbadać i przedłożyć sprawozdanie jak najrychlej. Projekt nowej ustawy wprowadza kilka zmian zasadniczych w postanowieniach dotychczasowych. Tu należą: 1) Podział miasta w 7 stref budowlanych, 2) ustanowienie stałego planu regulacyjnego, 3) utworzenie funduszu regulacyjnego (na wykupno gruntów niezbędnych na regulacyę), 4) dyspozycya gruntami, stanowiącemi własność prywatną na szereg lat naprzód (zakaz budowania na pewnych gruntach, które kiedyś po upływie lat mają służyć na wytworzenie placów publicznych lub ulic).

Z politechniki. Rektorat ogłasza konkurs na posadę konstruktora przy katedrze budownictwa wodnego. Płaca 2400 K, Podania do 15 grudnia.

Liga obyczajności społecznej we Lwowie zwołała walne zgromadzenie w celu wyboru prezesa zamiast dra Dylewskiego, który się usunął z tego stanowiska. Po przemówieniu p. Naganowskiego, wywiązała się dyskusya, poczem odbyły się wybory. Prezesem obrano dyrektora banku, radnego m. Lwowa, Bolesława Lewickiego.

Nowe gimnazyum ruskie. Wczoraj odbyło się otwarcie nowego ruskiego gimnazyum na samej granicy bukowińsko-galicyjskiej w Wyżnicy, którą tylko Czeremosz dzieli od galicyjskich Kut. Gimnazyum to jest rezultatem rokowań klubu ruskiego z bar. Beckiem, który nie mogąc dać Rusinom gimnazyum w Galicyi bez zgody Sejmu galicyjskiego, dał mu je w Wyżnicy na Bukowinie, gdzie faktycznie będzie ono gimnazyum galicyjskiem. Otwarcie nowej tej uczelni ruskiej, odbyło się bardzo uroczyście w obecności reprezentantów szkolnych władz bukowińskich, wicemarszałka Sejmu Smal-Stockiego, miejscowego starosty i grona posłów ruskich z Bukowiny i Galicyi. Większość zapisanych do gimnazyum uczniów, pochodzi z Galicyi.

Repertoar teatru lwowskiego.

We środę: „Stracone zachody miłości".
We czwartek: „Królowa Saby".
W piątek: „Stracone zachody miłości".
W sobotę po południu: „Intryga i miłość"; wieczór: „Królowa Saby".
W niedzielę po południu: „Kościuszko pod Racławicami", wieczór: „Straszny dwór".
W poniedziałek: „Sprawa kobiet".

Niebezpieczeństwo niemieckie.

(Telegr. „Nowej Reformy" z 24 listopada).

Londyn. W Izbie lordów, lord Roberts zgłosił rezolucyę, w której oświadcza, że w interesie obrony kraju należy zwrócić uwagę rządu na konieczność stworzenia armii, którąby była tak silna, aby uniemożliwiła wylądowanie obcych wojsk na brzeg angielski. Mowca uzasadniał swój wniosek, wykazując **niebezpieczeństwo inwazyi ze strony Niemiec**, które mogą każdego czasu na swoich okrętach przewieść 150 tysięcy żołnierzy na wybrzeże angielskie.

Dalej wskazywał mowca na olbrzymi wzrost floty niemieckiej, która dzisiaj po angielskiej jest najsilniejszą w Europie. Mowca zastrzega się wprawdzie, jakoby wniosek jego zwróconym był przeciw Niemcom, uważa jednakże, że w interesie obrony kraju, jest koniecznem **stworzenie armii ludowej, złożonej z miliona ludu.**

Lord Cromer popierał wniosek Robertsa.

Natomiast imieniem rządu sekretarz stanu Crewe, wyraził ubolewanie z powodu tego wniosku. Omawianie takich spraw w parlamencie, jest rzeczą bardzo drażliwą. Mowca oświadcza się przeto przeciw rezolucyi Robertsa.

Mimo to po dalszej dyskusyi, **rezolucyę tę przyjęto** 74 głosami przeciw 32.

Wypadki bałkańskie.

(Telegramy „N. Reformy" z 24 listopada.)

Sytuacya w Serbii.

Belgrad. Większa część banków wysłała swe kapitały i papiery wartościowe za granicę.

Do miasta przybywają codziennie **pociągi wojskowe z materyałami wojennemi.** Z tego powodu **ruch towarowy zupełnie ustał**, wszystkie bowiem linie obsadzone są pociągami wojskowemi. Także zaopatrywanie w broń oddziałów ochotniczych, odbywa się w dalszym ciągu.

W ostatnich dniach aresztowano lub wydalono 20 obywateli austryackich pod zarzutem szpiegostwa. Jeden z dzienników donosi, że jeden z uwięzionych obywateli austryackich, Simon, **został zastrzelony**, w chwili, gdy chciał uciec eskortującym go żołnierzom.

Obecność prezesa komitetu bałkańskiego, Bukstona, w Serbii, łączą z zamiarem zawarcia sojuszu serbsko-bułgarsko-tureckiego, który to projekt Anglia gorąco popiera.

Oddziały serbskie i czarnogórskie w Sandżaku.

Serajewo. Donoszą tu z Taślidży, **że powstańcze oddziały serbskie i czarnogórskie zajęły Nowy Bazar.** Ponieważ zaś siły wojsk tureckich konsystujących w Sandżaku, są za słabe, aby oddziały te wyprzeć z zajętych stanowisk, przeto w Sarajewie przypuszczają, że rząd turecki prosić będzie Austro-Węgry, aby ponownie zajęły Sandżak, celem ochrony mieszkańców przed gwałtami ze strony oddziałów powstańczych.

Mobilizacya w Serbii.

Belgrad. Wczoraj uwolniono rezerwistów II. powołania, wezwano natomiast rezerwistów innych powołań.

Obawa wojny w Dalmacyi.

Wiedeń. Biskup makarski dr Caricz, który tu dzisiaj przybył z Dalmacyi, wyraził wątpliwość, czy biskupi z Kotoru i Dubrownika przybędą do Wiednia, celem wzięcia udziału w deputacyi katolików bośniackich, udających się do cesarza, ponieważ w dobrze poinformowanych kołach południowo-dalmackich istnieją poważne obawy, że Czarnogóra niebawem rozpocznie znienacka kroki wojenne przeciw Austryi.

Bojkotowanie Austryi.

Konstantynopol. Ambasador austryacki Pallavicini **zaprotestował** ponownie u wielkiego wezyra z powodu bojkotu Austryi, który z każdym dniem się rozszerza, a który organizują władze tureckie.

N. p. w Smyrnie władze pozwoliły tamtejszym kupcom sprowadzać austryackie towary tylko do końca b. m.

Austrya i Czarnogóra.

Paryż. „Petit Parisien" donosi z Wiednia, że zastępca niemiecki z Cetynii był, jako pośrednik Austryi, przyjęty przez księcia czarnogórskiego i zaproponował mu zawarcie takiego sojuszu z Austryą, przez który Czarnogóra stałaby się prowincyą austryacką (?), zarówno pod względem wojskowym, jak ekonomicznym, od Austryi zawisłą. Książę propozycyę tę odrzucił.

Wiedeń. Dzienniki tutejsze reprodukując informacyę „Petit Parisien" uważają ją za zmyśloną.

Umowa Austryi i Rosyi.

Budapeszt. „N. Pester Journal" ogłasza dokumenta dyplomatyczne z lat siedmdziesiątych, z których wynika, że między Rosyą a Austryą istniały już wtedy specyalne umowy, na podstawie których Rosya zgadza się na zajęcie Bośni i Hercegowiny. Jeden z tych dokumentów ma nawet być zaopatrzony podpisem cara.

Deputacya katolików bośniackich.

Sarajewo. Pod przewodnictwem tutejszego arcybiskupa dra Stadlera, wyjechała wczoraj wieczorem wielka deputacya katolików bośniackich do Wiednia. W deputacyi, którą powiozły dwa specyalne pociągi, bierze udział dwóch biskupów, mostarski i banialucki, 70 księży świeckich i zakonnych, 80 pań i 150 włościan. Deputacya pojedzie przez Budapeszt, a wracać będzie przez Zagrzeb, gdzie się zatrzyma przez dwa albo trzy dni.

Zbrojenia Serbii.

Konstantynopol. „Jeni Gazetta" donosi, że Serbia **nabyła 120.000 karabinów Mauzera i 30 milionów nabojów** i prosiła o pozwolenie przewiezienia tego materyału przez Salonikę.

Walka o uniwersytet włoski.

(Telegramy „N. Reformy" z 24 listopada.)

W uniwersytecie.

Wiedeń. Przed uniwersytetem stoją dziś bardzo silne oddziały policyi. Studenci niemiecko-narodowi od samego rana obsadzili rampę uniwersytetu, aby nie dopuścić na uniwersytet studentów włoskich. Ci jednak wcale się nie zjawili przed uniwersytem, lecz zebrali się w zwykłym swym lokalu „Cafe Wien".

Na bramie uniwersyteckiej przybito obwieszczenie rektora, który w bardzo ostrych słowach potępia wczorajsze postępowanie studentów włoskich.

Termin ponownego otwarcia uniwersytetu nieznany. Zdaje się, że także wszystkie inne wyższe zakłady naukowe w Wiedniu będą, w myśl życzeń studentów niemieckich, na kilka dni zamknięte.

Dzisiaj o godzinie 12 w południe udała się deputacya studentów niemiecko-narodowych do rektora, celem przedstawienia mu swych życzeń.

Narady ministrów.

Wiedeń. W ministerstwie oświaty, którego przystęp jest także strzeżony przez policyę, odbyła się dziś przed południem narada, w której brał udział kierownik ministerstwa oświaty, Kanera, szef sekcyi Ćwikliński, i radca sekcyjny Madeyski.

Ministerstwo przygotowuje wszystkie protokoły śledcze, które będą przedłożone Izbie posłów.

Kierownik ministerstwa oświaty Kanera odbył w sprawie wczorajszych zajść konferencyę z prezydentem gabinetu Bienerthem i ministrem spraw wnętrznych, Haerdtlem.

Starcia.

Wiedeń. Dziś w nocy w kilku punktach miasta przyszło do starć studentów włoskich z niemieckimi, przyczem jednego studenta włoskiego z Genuy, nazwiskiem Ruta, **ciężko obito i poraniono.**

Student ów we wczorajszej demonstracyi nie brał udziału. Wniósł on zażalenie do konsula włoskiego.

Studenci niemiecko-narodowi chcą także wymusić zamknięcie t. zw. „mensae academicae", ponieważ z tego dobroczynnego zakładu korzysta wielu studentów nie-niemieckich.

Studenci niemieccy domagają się założenia „mensy" wyłącznie niemieckiej.

Uwięzieni studenci.

Wiedeń. Włoski profesor tutejszego uniwersytetu, Madalena, złożył w dyrekcyi policyi większą sumę na polepszenie wiktu uwięzionych studentów włoskich.

Wiedeń. Kilku studentów włoskich złożyło w dyrekcyi policyi zapasy wina i żywności dla uwięzionych kolegów.

Zamknięcie politechniki.

Wiedeń. Z powodu wczorajszych zajść w uniwersytecie **zamknięto dzisiaj także politechnikę** i wykłady się nie odbywają.

Demonstracye w Tryeście.

Tryest. Wczoraj, po nadejściu wiadomości o zajściach w uniwersytecie wiedeńskim, kilkuset Włochów urządziło demonstracye po ulicach miasta, śpiewając pieśni narodowe. — Do zakłócenia spokoju nie przyszło.

Opinia prasy włoskiej.

Rzym. „Tribuna" oświadcza, że zajścia w uniwersytecie wiedeńskim z pewnością nie będą miały następstw międzynarodowych, ale byłoby do życzenia, aby Austrya sprawę tę kulturalną wreszcie załatwiła.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 24 listopada.

Berlin. „Berl. Tgblt." podaje z Wiednia pogłoskę, podług której dnia 2 grudnia, na podstawie osobnego rozporządzenia cesarza Franciszka Józefa, ma być rozszerzona kompetencya następcy tronu, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, który ma być niejako współregentem.

Wiedeń. „Mittags Zeitung" przedrukowując tę wiadomość „Berliner Tageblattu", oświadcza, że w kołach miarodajnych nic o tem nie wiadomo. Pogłoski takie pojawiały się już kilka razy, ale nie sprawdziły się dotąd.

Z czeskich obozów.

Wiedeń. Dotąd zgłosiło wystąpienie z „Narodnego Klubu" czeskiego siedmiu członków katolickiej partyi narodowej czeskiej.

Monopol zapałek.

Wiedeń. „Die Zeit" powtarza pogłoskę, że w ministerstwie skarbu istnieje zamiar zaprowadzenia podatku na zapałki, względnie zaprowadzenia monopolu zapałek.

Zmienione uroczystości dworskie.

Berlin. „Berl. Tagblat" donosi, że z powodu ostatnich zajść wjazd ks. Augusta Wilhelma, syna cesarza, który wraca z podróży poślubnej, nie odbędzie się z taką uroczystością, jak z początku zamierzano. Podług pierwotnego programu cechy miały przy wjeździe księcia tworzyć szpaler. Tymczasem cechy się nie zgłosiły, więc od zamiaru tego odstąpiono.

Straszna malarya.

Lahore. Panuje tutaj straszna epidemia malaryi. Codzień zachodzi sto wypadków śmierci.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 24 listopada.

Posiedzenie Rady miasta odbędzie się we czwartek, dnia 26 bm. o godzinie 5 po południu.

Iluminacya miasta. W dniu 1 grudnia b. r. jako w wigilię jubileuszu cesarskiego, z polecenia prezydyum miasta, wszystkie gmachy miejskie zostaną iluminowane. Magistrat wzywa mieszkańców miasta, by w wieczór dnia 1 grudnia iluminowali okna swych mieszkań.

Statystyka miasta Krakowa. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi statystycznej Rady miasta pod przewodnictwem I. wiceprezydenta dra H. Szarskiego. — Komisya uchwaliła projekt budżetu miejskiego w swym zakresie na rok 1909, dalej wysłuchała sprawozdania kierownika biura, dra Rudolfa Sikorskiego, z działalności biura za rok 1907 i 1908. Sprawozdanie zaznacza, że zeszyt X. ogólnej statystyki jest ukończony i wyszedł z druku, zeszyt XI. oddany został do druku. Sprawozdanie, zawierające obraz działalności Rady miejskiej od nastania ery autonomicznej, to jest od roku 1867 po rok obecny, a podające wszystkie uchwały, powzięte przez Radę w tym czasie, rozdane zostało do opracowania 32 referentom, z grona urzędników magistratu. — Do komitetu, redagującego to sprawozdanie pod kierownikiem dyrektora magistratu p. Wł. Grodyńskiego, należą: kierownik biura statystycznego dr Rudolf Sikorski, archiwaryusz miejski dr Adam Chmiel i sekretarz magistratu p. Edward Kubalski.

O ubezpieczenie na starość. Wczoraj po południu odbyła się pod przewodnictwem prezydenta miasta dra H. Szarskiego wstępna konferencya, w sprawie ubezpieczenia emerytalnego artystów teatru krakowskiego i funkcyonaryuszów elektrowni miejskiej. W sprawie tej uchwalono na razie wejść w porozumienie z lwowskiem Towarzystwem urzędników prywatnych, którego delegat ma wziąć udział w następnej konferencyi.

Odczyty p. W. Feldmana o „Nocy Listopadowej", które się odbędą staraniem uniw. ludowego we środę i czwartek d. 25 i 26 b. m. (w sali hotelu Kleina o g. 7 w.) nie będą powtórzeniem odczytu, jaki się odbył w niedzielę d. 22 bm., lecz będą szczegółową charakterystyką dzieła Wyspiańskiego z uwzględnieniem warunków scenicznych.

Z teatru ludowego. We czwartek 26 bm. dany będzie po raz czwarty wodewil Majeranowskiego „Muchy kleparskie". Na przedstawienie studenckie, które się odbędzie w piątek o godzinie 5 po południu, przeznaczyła dyrekcya operę ludową w trzech aktach J. N. Kamińskiego p. t. „Krakowiacy i Górale".

Mianowania w starostwach. Ze Lwowa telefonują:

Dzisiejsza „Gazeta Lwowska" ogłasza: Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: Józefa Zbyszewskiego z Podgórza do Tarnowa, Stefana Tańskiego z Kolbuszowej do Jaworowa, Ludwika Wykowskiego z Tarnowa do Krakowa.

Koncepistów namiestnictwa: Stan. Korolewicza z Wieliczki do Kolbuszowej, dr Jerzego Jampolskiego ze Lwowa do Drohobycza, dr Stan. Solańskiego ze Lwowa do Podgórza; praktykanta konc. namiestnictwa Feliksa Sośnickiego ze Lwowa do Żywca.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Róża z Hochfeldów Rosengartenowa

zmarła dnia 23 listopada br., w 49 roku życia. Pogrzeb odbędzie się 25. b. m., o godzinie 11. rano, z domu przy ul. św. Sebastyana 15.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 24 listopada. Giełda południowa.) Marki 117·12. Renta majowa 95·20. Renta koronowa węgierska 91·30. Akcye austr. zakł. kred. 624·75. Akcye węg. zakł. kred. 728·00. Akcye Anglobanku 288·50. Akcye Unionbanku 526·00. Akcye Bankvereinu 505·00. Akcye Länderbanku 424·00. Akcye kolei państwowych 674·50. Lombardy 110·50. Akcye kolei Elbethal 0—·—. Akcye fabryki broni 604·—. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 632·25. Rima-Muranyi 519·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2424·—. Losy tureckie 174·50. Ruble 251·50.

Usposobienie: spok.

Berlin, 24 listopada. (Giełda poranna.).
Akcye kredytowe 197·20. Tow dyskontowe 179·50.
Usposobienie: spok.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 24 listopada. Pszenica na kwiecień 13·— do 13·01; pszenica na październik 11·34 do 11·35; żyto na kwiecień 11·— do 11·01; owies na kwiecień 8·70 do 8·71; kukurydza na maj 7·55 do 7·56; rzepak na sierpień 14·75 do 14·85. Wszystko za 50 kg.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie silne; odwilż.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,

z 23 listopada (godz. 1 w południe.)

	płacą w koronach		żądają	
I. Waluty.				
Ruble papierowe	251	—	252	—
Marki niemieckie	116	90	117	40
Franki papierowe	95	25	95	85
Dwudziestofrankówki w złocie	19	10	19	20
II. Listy zastawne.				
5% Listy zastawne prem. Banku hipot.	109	75	110	75
4½% Listy zastawne Banku hipot.	99	—	100	—
4% „ „ „ „	93	—	94	—
4½% Listy zastawne Banku krajowego	100	—	101	—
4% „ „ „	93	25	94	25
4½ Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	96	75	97	75
4% „ „ „ „ „ „ 41-letn.	97	—	98	—
4% „ „ „ „ „ „ 51-letn.	92	—	93	—
III. Obligacye i pożyczki.				
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	97	—	98	—
4% Pożyczka krajowa z r. 1793	94	50	95	50
4% „ miasta Lwowa	91	—	92	—
4½% Obligacye komunalne Banku kraj.	—	—	—	—
4½ „ kolejowe	93	—	94	—
IV. Losy.				
Losy miasta Krakowa	105	—	115	—
V. Akcye.				
Akcye Banku hipotecznego we Lwowie	568	—	572	—
„ „ Galic. dla h. i p. w Krak.	380	—	400	—
„ kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	540	—	546	—
VI. Publiczne zapisy długu.				
4% wspólna renta papierowa	95	50	96	—
4% „ „ srebrna	95	50	96	—
4% renta koronowa austryacka	95	50	96	—
4% „ „ węgierska	91	50	92	—
4% „ austryacka w złocie	115	—	115	05
4% „ węgierska „	110	—	110	50

Kursa są notowane bez bieżącego kuponu, który się oblicza osobno.

MIKOŁAJE

Pieczywka · Herbatniki · Biszkopty

Cukry na drzewko, pierniki znane ze swej dobroci, poleca po najtańszych cenach parowa fabryka

STANISŁAW GURGUL

C. i k. dostawca Dworu w Jarosławiu 6282 5 12

54 medale, 7 dyplomów honorowych.

Cenniki na żądanie odwrotnie.

Codziennie

Przeszło 200 Pism!

w 8 językach, znajduje się

w Czytelni Dzienników i Czasopism

Mikołajska 6, I p.

Wstęp 20 h, abonament mies. 3 K, akad. 2 K. 5077 29 0

ZAKOPANE.

Pensyonat leczniczy, wychowawczy i naukowy dla Dzieci i Młodzieży

pod opieką lekarską Dra Supińskiego, urządzony według najnowszych wymagań hygieny. Opieka bardzo troskliwa. Ceny przystępne. Konwersacya francuska i niemiecka. Kompiety odpowiadające wszystkim stopniom nauki szkół ludowych i średnich we wszystkich zaborach. Bliższych szczegółów udziela Zarząd na żądanie. Ul. Jagiellońska, Willa Nieczuja. 6319 5 6

Cukiernia

w większem mieście, nowo urządzona, dobrze zaopatrzona, w pełnym ruchu, jest zaraz do sprzedania z powodu choroby właściciela. Kapitał potrzebny 8.000 koron. Wiadomości udzieli z grzeczności p. Ludwik Kowalski, Kraków, Sukiennice 19. 5773 5 6

Nowa pracownia

Sukien damskich i ubrań dziecięcych

ul. Grodzka 8, II p.,

wykonuje wszelkie powierzone jej roboty szybko, punktualnie i tanio. 6463 3 6

Marmolada!

Już się rozpoczął sezon świeżych marmolad z tegorocznych owoców, i wysyłamy

morelową	K 7·50	za 5 kg.
malinową	K 7·50	
wiśniową	K 8·—	
jabłkową	K 5·50	
melanż	K 5·—	

w ozdobnem blaszanem wiadrze brutto franko do każdej stacyi pocztowej za zaliczką. Marmolada nasza jest zupełnie czysta, bez wszelkich sztucznych domieszek, ze świeżych owoców sporządzana, co czyni ją nader zdrową i pożywną do chleba, ciast, legumin i t. p.

Parowa fabryka cukrów 6004 12 65

Brandstädter i Ska we Lwowie.

Tabliczki - - - - - Venus

wybitna nowość do perfumowania i miękczenia wody do mycia i kąpieli.

Tabliczki Venus co do przyjemności i wytworności zapachu przewyższają wszelkie dotąd używane podobne przetwory, są bardzo korzystne dla skóry, odkażają i perfumują powietrze w mieszkaniu.

Cena kasetki (124 tabliczek) 3 K.

Dostać można wszędzie.

NUPHAR Co

Wiedeń, I., Kohlmarkt 1. — Paryż.

6899 2 0

Ogórki i kapusta

Do pierwszego Galicyjskiego Fabrycznego Składu kiszonych ogórków i kapusty morawskiej nadszedł świeży transport ogórków znoimskich i berneńskich, oraz świeżej kapusty morawskiej. — Sprzedaję takowe przez całą porę zimową po niżej cen fabrycznych. Upraszam o łaskawe próbne zamówienia. Na żądanie wysyłam cenniki odwrotną pocztą. 5100 20 20

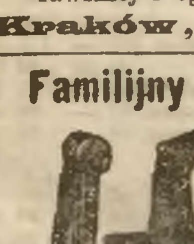
Z poważaniem

JULIUSZ SPIRA

Fabryczny skład kiszonej kapusty morawskiej i ogórków znoimskich,

Kraków, Koletek 4.

Familijny kinematograf



równocześnie

Latarnia magiczna

33 cm. wysoki z 3 barwnemi filmami i 6 obrazami na szkle, 3½ cm. szer., lampą naftową, z reflektorem i sposobem użycia, całkowity w pudełku Kor. 16. Tym kinematografem można rzucać na ścianę żywe obrazy, przez młodych i starych chętnie widziane. Mechanizm jest bardzo dokładny, a prosty tak, że każde dziecko z łatwością może nim kierować. Do nabycia wprost przez c. i k. nadw. dostawcę

Hanns Konrad

Dom wysyłkowy w Brüx Nr 417 (Czechy).

Bogato il. (około 400 str.) główny cennik kinematografów, latarni magicznych, maszyn parowych, zabawek i t. d. wysyła na żądanie każdemu za darmo opłatnie. 5367 8 10



Hasłem najnowszej mody damskiej jest przylegająca suknia 6185 2 12

„DIRECTOIRE“

Do uzyskania w tej sukni skończenie dobrej figury, niezbędnym jest dobrze leżący

„Gorset-Directoire“

który jedynie nabyć można u firmy

HERMAN PIESEN

specyalista gorsetów.

Kraków ul. Grodzka 4. **Lwów** ul. Jagiellońska 7.

Największy wybór najnowszych modelów paryskich — **C. P.** a la Sirene

specyalność

Opaska „La Nea“ i gorset „Le Neos“ **Dra Fr. Glenarda w Paryżu.**

SZAFRAN & OLKUSZNIK

Spółka handlowa i przemysłowa

Kraków, Sławkowska 12, Telefon 562,

poleca hurtownie dla Krakowa i na prowincyę dla celów domowych i przemysłowych, a więc: dla fabryk, gorzelń, browarów, młynów, cegielni etc. etc

WĘGLE

pierwszorzędnej jakości i po cenach konkurencyjnych. — Wszelkie transakcye lasowe, rolnicze i przemysłowe. 5787 14 15



LOTERYA T. S. L.

DOZWOLONA RESKRYPTEM C. K. MINISTERSTWA SKARBU Z DN. 16 KWIETNIA 1905 R. ZA L. 27,950

NA CELE OŚWIATY LUDOWEJ

JAKO TO: BUDOWĘ SZKÓŁ LUDOWYCH NA KRESACH, WALKĘ Z ANALFABETYZMEM, ZAKŁADANIE BURS, DOMÓW LUDOWYCH, OCHRON, CZYTELŃ BIBLIOTEK, ROZPOWSZECHNIANIE WYDAWNICTW POPULARNYCH I T. P.

1000 WYGRANYCH! 1000 WYGRANYCH!

GŁÓWNA WYGRANA

SZTABA ZŁOTA WARTOŚCI 10.000 KOR.

OPRÓCZ TEGO 999 WYGRANYCH, SKŁADAJĄCYCH SIĘ Z DZIEŁ SZTUKI, KSIĘGOZBIORÓW, KLEJNOTÓW, WYROBÓW PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO I T. P. OGÓLNEJ WARTOŚCI 30.000 K.

LOSY NABYWAĆ MOŻNA W TRAFIKACH, KOLEKTURACH LOTERYJNYCH, LOKALACH KÓŁ T. S. L. I W ZARZĄDZIE GŁÓWNYM T. S. L. W KRAKOWIE. ULICA FLORYAŃSKA L. 15.

CIĄGNIENIE 30-GO GRUDNIA 1908 ROKU.

KUPUJCIE LOSY T. S. L.

4155 30 0

Ogłoszenie.

Zarząd lasów Ordynacyi Zamojskiej w Królestwie Polskiem, posiada **5410 sztuk** drzewa nasienników w leśnictwie Tomaszów nad granicą austryacką. 6394 3 3

Upoważnienie na obejrzenie powyższego drzewa wydaje Nadleśnictwo w Tomaszowie Lubelskim.

Od kilkunastu lat istniejący.

Zakład Pogrzebowy

Józefy Nowińskiej-Horakowej

w Krakowie, ul. Mikołajska 14, Telefon 248

urządza pogrzeby od skromnych do najwspanialszych, po umiarkowanej cenie i dogodnych warunkach. Przewóz zwłok do różnych krajów. Groby na sprzedaż i miejsca do wynajmu. Wielki skład trumien metalowych, dębowych i innych. 3544 128 0

Słynne w świecie

czekolady i likiery OO. Trapistów

wyrabiane w klasztorze w Reichenburgu

do nabycia w handlu 6335 5 10

M. JAWORNICKIEGO W KRAKOWIE.

MAGAZYN MEBLI

i zakład tapicersko-dekoracyjny

w Krakowie, Floryańska 36

KAJETANA DUDZIAKA

poleca wszelkiego rodzaju meble, portyery, firanki, kapy i t. p. 6459 2 19

Zawiadomienie.

W m. styczniu 1909 r. wyjdzie z druku nowa książka

A. LANGEGO pt.

WENEDZI

TRAGEDYA W 5 AKTACH.

Nakład ograniczony do 200 egz. — numerowanych — z podpisem autora. Edycya wytworna. **Wydawnictwo powtórzonem nie będzie.** Nabywać można u autora drogą przedpłaty. **Na końcu książki dodaną będzie lista prenumeratorów.** Cena: rubli 3 — koron 7·50. 6322 3 3

Adres: Paryż, 4tis, rue des Beaux Arts.

JAN IHNATOWICZ

poleca poleca

wyśmienite mydła toaletowe

z własnej fabryki, wyszczególnione 15 medalami zasługi i 3 dyplomami honorowymi.

Mydło do golenia brody 50 h.

Mydło migdałowe, bardzo delikatne 50 h.

Mydło balsamiczne, oczyszcza skórę, chroni od pękania, nadaje białość i delikatność 60 h.

Mydło żółtkowe (jajeczne), z zapachem werbowowym, bardzo dobre i przyjemne w użyciu 60 h.

Mydło ziołowe, otrzymuje się z ziół aromatycznych, łagodząco i uzdrawiająco wpływa na skórę 50 h.

Mydło piżmowe, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach 60 h.

Mydło paczulowe, przyjemnej woni, bardzo poszukiwane 60 h.

Mydło oliwne, dla niemowląt, nadzwyczaj delikatne 72 h.

Mydło z igieł sosnowych, przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów 60 h.

Mydło fiołkowe, przyjemnej woni 70 h.

Mydło kosmetyczne, usuwa piegi, opalenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość 1 k. 20 h.

Mydło hygieniczne, odznaczające się oleJkowatością, nadzwyczaj delikatne i i specyalnie zastosowane do twarzy 1 k.

Mydło ryżowe, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy 1 k. 20 h.

Mydło glicerynowe białe, łatwo pieniące, wybornie oczyszcza skórę i chroni od wyprysków 60 h.

Mydło z gliceryny i wody kolońskiej, znakomicie wpływa na skórę 50 h.

Mydło gliceryn., płynne we flaszeczkach, oczyszcza skórę od pryszczy, liszajów, trądzików, flaszka 80 h.

Mydło wschodnich piękności, zaleca się nietylko wykwintnym i trwałym zapachem, ale nadto własność spędzania zmarszczek, łagodzi i bieli płeć, nadaje jej wyraz świeżości i młodości, kawałek 1 k. 60 h.

Mydło Venus, oprócz nader przyjemnego zapachu posiada nieocenione własności odmładzające i upiększające, kawałek 2 k.

Mydło księżniczek, znakomite do twarzy, kawałek 1 k. 20 h.

Mydło liliowe, doświadczenie okazało, że mydło wyrabiane z soku lilii odznacza się szczególnemi własnościami, bardzo korzystnie wpływa na skórę, wybiela i wydelikaca twarz, usuwa zgrubiały i pomarszczony naskórek, przeto twarz nabiera świeżości, delikatności i przejrzystości. Cena 1 k. 60 h.

Mydło sałatowe, znakomicie wpływa na skórę, chroni od wszelkich wyrzutów i zmarszczek. kawałek 1 k. 86 h.

Mydło Lilas, otrzymuje się z kwiatu bzowego, oprócz własności hygienicznych posiada nader przyjemny zapach udzielający się skórze. 80 h.

Nabyć można **we Lwowie** w sklepach własnych **ul. Sykstuska 25, Hetmańska 6.** Filie: **w Krakowie, Sukiennice 20. — W Przemyślu, ul. Mickiewicza II. — W Stanisławowie, ul. Sapieżyńska 21,** oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. 6376 2 0

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 października 1908 r. (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.03 w nocy (posp.) do Lwowa. Od 15 lipca do Czerniowiec.
4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6.43 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.53 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła.
6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11.10 w nocy osob. do Wieliczki.
11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

12.50 w nocy (posp.) ze Lwowa. Od 15 lipca z Czerniowiec.
3.45 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.15 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6.50 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.30 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
6.20 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9.36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Przestroga!!!

Wszystkie dotychczasowe kremy i pasty do zębów (Kalodonty, Odole i t. p.) zawierają mydło, które rozkładając się na kwasy tłuszczowe, niszczą emalię zębów, zamiast ją konserwować.

Jedynie

„TLENOL“ Krem do zębów

prof. Dra N. Cybulskiego z fabryki Tlen,

nie zawiera mydła

nie niszczy więc zębów, a czyści je doskonale, nadaje im białość, wzmacnia dziąsła, orzeźwia jamę ustną i czyni oddech przyjemnym. Kto szanuje swe zęby, używać będzie Kremu „TLENOL“. Cena za tubkę 60 groszy.

„TLENOL“ woda do ust

Prof. Dra N. Cybulskiego

desynfekuje i odświeża jamę ustną i gardziel oraz zapobiega bólom zębów, niszcząc zarodniki fermentacyjne jakie zwykle rozmnażają się w jamie ustnej z pozostałości pokarmów. Cena 1 K 60 gr. i 1 K za flakon.

„TLENOL“ proszek do zębów

Prof. Dra N. Cybulskiego

dzięki subtelnej miałkości składników czyści zęby, nie ścierając z nich emalii, jednocześnie desynfekuje jamę ustną. Cena za pudełko 70 gr.

Przetwory „TLENOL“ prof. Dra N. Cybulskiego są prawdziwe tylko z firmą **Fabryki „TLEN“**

3344 22 0

Do nabycia wszędzie.

Cenniki i prospekty franco i gratis.

Panienki

pragnące uzupełnić swoje studya szkolne w **kierunku fachowym**, lub w języku niemieckim i francuskim, mogą otrzymać u mnie lekcye na dogodnych warunkach. Kilku panienkom mogę również zapewnić mieszkanie i opiekę domową. Helena Podobińska, egz. nauczycielka. Tarnów, Ogrodowa 14. 6350 8 10

Wina węgierskie

białe i czerwone, z poręczeniem naturalne, przyjemne i smaczne wysyła koleją w baryłkach 34 l. i baryłeczkach 4½ l. opłatnie, a mianowicie z 1907 r. 24 K lub 3·50 K, z 1905 r. 28 K lub 3·90 K, z 1904 r. 29 K lub 4 K, z 1900 r. 46 K lub 5·80 K, z 1885 r. 52 K lub 7 K. **Miód pszczelny**, najlepszy deserowy gatunek, jasny lub żółty, 5 kg. puszka opłatnie 7 K. **Mak** z r. 1908, przewyborny, 100 kg. opłatnie do każdej stacyi 52 K, 5 kg. 2·60 K. **L. Altneu, Versecz 8, Węgry.** 6427 3 12

Rydze kiszone

znakomite 5 kg. za 4 K wysyła handel delikatesów **Kazimierza Dąbrowieckiego w Przeworsku.** 6310 3 3

Duży lokal do wynajęcia

od 1 grudnia na pracownię stolarską lub ślusarską i t. p.

Wiadomość: Leopold Czapnicki, Starowiślna 1 6293 6 6

Panna

lat 19, mówią, że przystojna, średnio inteligentna, łagodnego charakteru, pracowita, religijna, posiadająca 1000 K gotówką oraz wyprawę, pragnie wyjść za mąż za człowieka ze stanowiskiem, porządnego, bez nałogów. Reflektanci zechcą pisać pod adresem: **A. B. C.** poste restante **Kraków**, okazicielce 10 K z roku 1904, Nr 003072. 5998 12 15

„Młodzian 125“

ma list na poczcie. 6469 3 3

Przemysłowiec

posiadający własny interes, dobrze się rentujący, ożeni się z panną lub wdową. Posag wymagany. Łaskawe zgłoszenia prosi przesyłać pod **A. Z. 100.** poste restante **Bochnia.** 6070 8 10

Dobra sposobność

dla urzędników, nauczycieli, sekretarzy gmin i t. d. do zapewnienia sobie dobrze popłatnego i stałego ubocznego zajęcia. 6353 3 3

Pisemne oferty z podaniem stanowiska pod **„Przyszłość“** poste restante **Kraków.**

Przeciw gruczołom, szkrofułom, chorobie angielskiej, niedokrwistości, w celu wzmocnienia niedokrwistych, słabowitych dzieci — polecam leczenie swym ulubionym

wątrobianym tranem Lahusena

„JODELLA“

Najlepszy i najskuteczniejszy tran. — Dobry do zażywania i łatwy do strawienia. — Cena K 3·50 i 7·—.

Jedyny wytwórca

Aptekarz Wilh. Lahusen w Bremie.

— Uważać na nazwę „JODELLA“ — Świeżego można dostać w każdej aptece w Krakowie, Lwowie, Brodach itp. 5428 7 12

Paski damskie, **Torebki** ręczne, **Pledy** or. ang. **Peleryny** nieprzemakalne, **Parasole, Kalosze,** wielki skład przyborów do podróży: jak **Kufry, walizy, torby, necesery** i t. p. poleca najtaniej **Anastazy FRONCZ** Kraków, Floryańska L. 17.

ZIMOWE

bluzy, halki, bolera, chustki i szale włóczkowe, hymalaya i sznelowe, baszliki sławuckie, kapelusze damskie i dziecięce, oraz czapki sukienne, polecają w wielkim wyborze i najtaniej — — — — — — — — — 6458 3 5

Zimler i Spółka, Kraków, Linia A-B.

(Wysyłka na prowincyę odwrotnie).

Księgarnia D. E. Friedleina

Kraków — Rynek 17.

A. Baumfeld. Andrzej Towiański i Towianizm . . . . K 1·80
— Sam na sam z duszą-kapłanką . . . . K 1·50
L. Belmont. Lew Tołstoj, życie i dzieła . . . . K 1·60
A. Callier. Hygiena piękności. Praktyczny poradnik dla prawdziwie eleganckich kobiet K 4·—, z przesyłką . . . . K 4·20
Choroby a małżeństwo. K 3·—, z przesyłką . . . . K 3·10
W. Poray-Chrzanowski. Ułudy, powieść . . . . K 4·—

D. E. Friedleina Biblioteka Podręczników:

1. *A. Loria.* Socyologia, jej zadania, szkoły i najnowsze postępy. Kart. . . . . K 1·—
2. *Dr E. Piasecki.* Zasady wychowania fizycznego, z 21 rycinami. Kart. . . . . K 1·—
3. *St. Brzozowski.* Wstęp do filozofii, opr. . . . . K 1·10
4—5. *Dr J. K. Ingram.* Historya ekonomii politycznej. opr. K 2·20
6. *M. Olszewski.* Historya Malarstwa polskiego. Część I. (do Matejki) z 29 ilustracyami opr. . . . . K 1·10

A. Kallas. Wesoła pani, sztuka w 3 aktach . . . . K 1·60
— Żona czy kochanka, komedya w 3 aktach . . . . . . K 1·60
J. Klus. Nowy słownik kieszonkowy polsko-niemiecki i niemiecko-polski K 3·—, z przesyłką . . . . K 3·20
Dr. Adam Langie. Popularna hygiena wzroku, z przedmową prof. Gałęzowskiego K 3·20, z przesyłką . . . . K 3·40
T. Soplica. Wojna polsko-rosyjska 1792 r. tom I. Kampania koronna. Z licznemi kartami i planami . . . . K 7·—
J. Szarota. Wyzwolenie St. Wyspiańskiego w stosunku do jego dzieł poprzednich . . . . K 1·20
Dr Prof. St. Tołłoczko. Co to są elektrony. Z licznemi ilustr. K 1·—

Katalog wydawnictw popularnych **gratis.**

5969 9 10



NOWA PRACOWNIA GORSETÓW EWELINY

uczenicy P. Toussaint, mistrzyni Akademii paryskiej

Kraków, Graniczna 15

poleca w wielkim wyborze gotowe gorsety, a także ze wstążek, hygieniczne, dla ułomnych, dla cierpiących gastrycznie, pasy brzuszne itd.

Ceny umiarkowane. 5907 4 8

Herbata odtłuszczająca dla osób wielkiej tuszy. Usuwa nadmiar tłuszczu ludzkiego mając przytem własność umacniania i odmłodzenia organizmu. Cena 3 K.

Krem borasonowy gładzi, wydelikaca i wybiela już po 2-dniowem użyciu szorstkie, popękane i czerwone ręce. — Cena 1 K.

Pastylki piersiowe usuwają szybko i pewnie kaszel, chrypkę i zaflegmienie. Cena 70 hal.

Płyn lub plaster na odciski usuwają niezawodnie i bezboleśnie nagnioty i brodawki. Cena płynu 70 hal., plastru 80 hal.

Reumatol uśmierza niezawodnie wszelkie bole reumatyczne i gośćcowe. Cena 1 K.

Wyłączny skład

w aptece pod „Białym Orłem"

w Krakowie, Rynek gł. Linia A-B, 45. 5886 11 0

Wyłączna sprzedaż przedmiotu użytkowego

75 procent zysku

przynoszącego, świetnego, nowego, amerykańskiego, jak najlepiej przyjętego, bardzo wielki, łatwy pokup mającego, jest do oddania na Galicyę wschodnią tylko osobistości zdolnej, kapitał posiadającej, Rzadka sposobność do założenia bardzo wytwornego, nadzwyczaj popłatnego interesu.

Zgłoszenia z podaniem poleceń pod **„Seltene Gelegenheit 2667"**
Rudolf Mosse, Wiedeń, I. 6509

Pierwszorzędna fabryka fortepianów i pianin

BRACI STINGL

c. k. nadwornych dostawców w Wiedniu

WYNAJEM — SPRZEDAŻ

poleca:

Nowość Picolo Mignon najmniejszej konstrukcyi ze specyalnym harfowym pedałem, jakoteż fortepiany z angielską mechaniką. — Najnowsze pianina z moderatorem różnych modeli i gatunków drzewa po cenach fabrycznych **z 10-letnią gwarancyą** (także na raty).

Wyłączne zastępstwo: Zygmunt Raba, fortepianista, w Krakowie, ul. św. Jana 13. 6230 8 15

„ARGUS"

LAINE DÉCATIE · ARTICLE GARANTI · ARGUS · DÉPOSÉ · RÉSISTE A TOUT LAVAGE

seule bonneterie pure laine irrétrécissable!

Znakomita bielizna czysto wełniana nie kurcząca się w praniu!

Wyrób francuski!

Wyłączny skład u firmy

A. Skórczewski i Polakiewicz

w Krakowie, ulica Floryańska 13. 5980 5 10

NA GWIAZDKĘ!



Bardzo stosownym podarkiem są: 6497 1 10

oryginalne amerykańskie meble

Biurka i szafki na akta lub nuty, zamykane automatycznie, żaluzye; biblioteki zestawaine, fotele obracalne i t. p. z masywnego drzewa dębowego, orzechowego lub mahoniowego **po nader niskich cenach, a także na wygodne spłaty miesięczne.**

Kraków, Rynek gł. (Pałac Spiski) I p.

Skład pod „Pszczółką"

poleca towary korzenne, delikatesy, wina, rumy i t. d.

Bufet

zaopatrzony w doborowe przekąski. Wielki wybór kanapek.

Kuchnia domowa

prowadzona we własnym zarządzie wydaje potrawy tylko na świeżem maśle przyrządzone. W niedzielę i czwartki flaczki warszawskie, co piątku ryba po żydowsku. — Abonentów przyjmuje się.

Zefiryn Nasalik i Ska. Spółka z ogr. por.
w Krakowie ul. Karmelicka 46. róg Granicznej. Przystanek tramwaju.

5792 6 10

Medal bronzowy z wystawy rękodzielniczo-przemysłowej w Krakowie w r. 1870.

Magazyn futer A. Jachimskiego w Krakowie,

ul. Grodzka l. 14 i 16 (założony w roku 1825), 5161 15 20

poleca w wielkim wyborze gotowe futra męskie i damskie najświeższych fasonów, rotundy, garnitury, czapki, kołpaki, zarękawki do polowania i t. d. — Pracownia przyjmuje zamówienia oraz wszelkie reparacye i uskutecznia takowe punktualnie po cenach umiarkowanych Na składzie utrzymuje materyały na wierzchy męskie i damskie z najpierwszych fabryk francuskich, angielskich i krajowych. **Przyjmuje futra pod gwarancyą do przechowania przez lato.**

Medal srebrny Ministerstwa handlu z wystawy krajowej w Krakowie w r. 1877.

Rządowo uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow

wody mineralne sztuczne

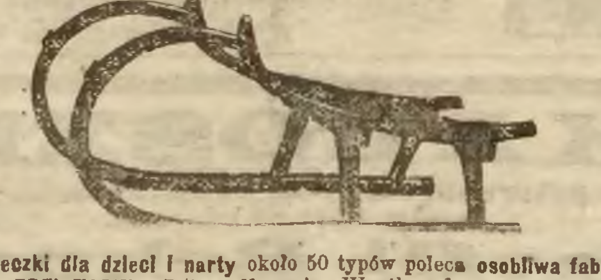
odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 212 93 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Sport zimowy



Pierwszorzędne saneczki dla dzieci i narty około 50 typów poleca osobliwa fabryka przyrządów do sportu zimowego FREISTADTL „R." na Morawie. Wyrób podczas sezonu 25.000 sztuk. Największa fabryka w tym dziale. 250 robotników. Cennik za darmo. 6474 1 0

Do biura spedycyjnego poszukuje się młodego człowieka. Reflektanci z praktyką i ładnem pismem mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z opisem dotychczasowego zajęcia pod **„Spedytor"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inser. 6423 3 3

Folwark

w pobliżu Lwowa w pięknem i wygodnem położeniu do sprzedania lub wydzierżawienia. Dobre pośrednictwo nie jest wykluczone. W majątku wielki zakład przemysłowy. — Zgłoszenia pod 6510 przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6510 2 5

Tartak parowy

na Śląsku austr.,

kupi większą ilość okrąglaków (cieńszych i średnich.

Zgłoszenia przyjmuje **Emil Leon Saxl, Opawa.** 6429 3 3

Pianino

mało używane do sprzedania. Łobzów. Sklep p. Fiszera. 6490 2 3

Pokój eleg. umeblowany

przy ul. Podzamcze l. 3. parter, na lewo od 1 grudnia do wynajęcia dla intel. osoby. Na żądanie z utrzymaniem. Cena 28 K miesięcznie. 6514 1 3

Sak damski

podbity popielicami mało używany, tanio do nabycia. Bliższa wiad. w handlu P. Bouffalla, Plac Maryacki 9. 6522 1 3

Pałac

z ogrodem, oraz 50 morgów roli bardzo urodzajnej, i wszelkie budynki z inwentarzem obszaru dworskiego, 5 km. od Krakowa, pod nader przystępnemi warunkami do sprzedania. Wiadom.: **M. A.** post. rest. **Raciborowice** przy Krakowie. 6403 2 2

Fakteryj siatek do włosów

poszukuje się do stałej dostawy siatek do włosów

32/34, 38/40, 45/47, 50/50.

Zgłoszenia z podaniem warunków i cen pod **1150** przyjmuje **W. Friedlin,** Strassburg i. Els. 6358 3 3

Miód kuracyjny

(specyalność węgierska) z kwiatów akacyi, wysyła w 5 kg. puszkach, opłatnie za K 7 **Dr Bajor,** pszczelarz **w Galgahéviz** (Węgry). 6512 3 10



Prosze nie zaniechać

przed zakupnem instrumentów muzycznych zażądać za darmo i opłatnie mego cennika głównego z 3000 ilustracyami.

Skrzypce dla początkujących już za K 4·80, 5·50, 6·—, 7·60 i wyżej. Smyczki po K —·80, 1·—, 1·40, 1·80 i wyżej. Cytry, harmonie itd. również na składzie. Ryzyka niema. Dozwolona wymiana lub zwrot pieniędzy.

C. i k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD,** Dom wysyłkowy wyrobów muzycznych w Brüx Nr 1194, Czechy. 5362 11 50

SZKOŁA DRAMATYCZNA

MICHAŁA PRZYBYŁOWICZA

Kraków, ul. Strzelecka 19.

Kurs 2-letni. Oddzielne kursa deklamacyi dla amatorów. 4043 31 0

Kredens gdański

fortepian firmy „Skutan" [illegible] do sprzedania: ul. św. Jana 21, I [illegible] Zakład M. Telesznickiej. 6520 1 3

Inteligentny, starszy 6523 1 [illegible]

pomocnik handlowy

z działu korzeni i delikatesów, z prima referencyami, specyalista bufetu, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Dobrze polecony [illegible]", poste restante Tarnów, za okaz. kwitu inseratowego.

Kupię

kasę ogniotrwałą Wertheimowską, używana. Zgłoszenia: Aleksander Czerwiński, Dom handlowo-komisowy, Zielona 7. 6468 2 4

Zajęcia na najskromniejszych warunkach, byle rychło, poszukuje niewiasta z maturą gimnazyalną, wykształceniem przyrodniczem, język ang. i niem. Może pielęgnować ciężko chorych, najchętniej dzieci. Stał poste rest. Kraków. 6406 2 2

Nauki tańców salonowych

udziela 5889 11 12

Adolf Pion

Pl. Szczepański 6, II p.

Ważne dla uczniów

Szkół Wydziałowych i Realnych oraz Seminaryów Nauczycielskich

A. J. MIKULSKI

6256 5 5

REPETITORYUM

dziejów austryackich i powszechnych (według podręcznika M. Zaleskiego). —

Cena 80 hal. — z przesyłką 90 hal.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Skład główny: Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17. —

Dla pp. ogrodników

Do wydzierżawienia w Łobzowie pod Krakowem dwa ogrody jednomorgowe z kilkudziesięcioma drzewami owocowymi i kilkuset krzewami agrestu. Ziemia przednia. — Wiadomość w Łobzowie, przy ul. Ludwika Lazara 63. 6400 3 3

Hafty szwajcarskie

Wspaniałe desenie, zawsze najświeższa nowość! Bardzo polecenia godne na wyprawy ślubne. Pięknie haftowane chusteczki batystowe i modne bluzki wysyła za zaliczką do wszystkich miejscowości zaszczytnie znana **fabryka haftów Józefa Grassa w Dornbirn, Altweg 2 84 Voralberg.**

Przesyłka próbek w celu wyboru opłacona.

Zastępcy potrzebni we wszystkich miejscowościach. 5426 6 6

Ogłoszenie konkursu.

Zarząd krajowej szkoły stolarskiej w Kalwaryi ogłasza na podstawie rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 7 listopada 1908 l. L. 104.912, konkurs na posadę **nauczyciela rysunków zawodowych,** wchodzących w zakres stolarstwa meblowego i budowlanego, oraz rysunków wolnoręcznych i technicznych, a także i nauki kaligrafii. Oprócz tego nauczyciel ten ma obowiązek być pomocnym w pracach kancelaryjnych Zarządu szkoły.

Do posady tej przywiązaną jest płaca 1500 kor. i dodatek na mieszkanie 200 kor., wyjątkowo jednak ukwalifikowanemu kandydatowi przyznaną będzie przez Wydział krajowy płaca w wysokości 1700 kor.

Podania stylizowane do Wydziału krajowego wnosić należy na ręce Zarządu szkoły, który udziela również bliższych wyjaśnień.

Kandydaci wykazać winni metryką urodzenia, że nie przekroczyli 40 roku życia, że otrzymali odpowiednie wykształcenie zawodowe, i że posiadają kwalifikacye potrzebne do prowadzenia nauki wyż wyszczególnionych przedmiotów. Pierwszeństwo będą mieli ci, którzy oprócz tego wykazać się będą mogli praktyką zawodową.

Posada nadaną będzie od dnia 1 stycznia 1909, a podania wnosić można po dzień 30 bm.

Kalwarya, dnia 18 listopada 1908.

Kierownik szkoły:
Wł. Niemczynowski.

Los, który może wygrać

100.000 K

dostanie na żądanie

ZA DARMO

każdy kto kupuje przedmiot złoty lub srebrny od 5 kor. u **S. ZAHNA,** przy **ul. Floryańskiej l. 31 w Krakowie,** dostawcy związku c. k. urzędników państw. Ceny bez konkurencyi: zegarek nikl. z napisem system Roskopf Patent z pięknym łańcuszkiem kor. 3·40, zegarek czarny kor. 4·—, zegarek srebrny system Roskopf Patent kor. 8·—, zegarek złocisty system Roskopf Patent kor. 7·—. Budzik świecący w nocy kor. 3·—, Zegarek złoty kor. 18·—. Łańcuszki srebrne od kor. 2·—. Gwarancya 4-letnia. 6197 3 10

Wykonuje także **FOTOGRAFIE FARBĄ OLEJNĄ NA SZKLE** kryształowem elegancko i szybko w oprawie metalowej, srebrnej i złotej, jakoto: we wisiorkach, szpilkach, broszkach, medalonikach, łańcuszkach i spinkach po nader niskich cenach. Bardzo odpowiednie na

podarunki.

W razie niespodobania się, wymieniam bez trudności na inny przedmiot. Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą. Bogato ilustrowane cenniki wysyłam darmo i opłatnie.

Kalosze petersburgskie i amerykańskie, pantofelki pokojowe, buty filcowe, obuwie amerykańskie, polecają w wielkim wyborze

BR. BILEWSCY

w Krakowie, obok kościoła N. P. Maryi.



Jakże nierozsądnym jest człowiek, który nie jest w stanie ocenić niezmiernie wielkiej wartości zdrowych i silnych zębów i nie może pojąć, że zdrowe zęby nieodzownie są potrzebne do utrzymania naszego zdrowia w dobrym stanie. Setki razy zostało już dowiedzionem, że trawienie jest zależne od naszych zębów i że tylko wtedy jesteśmy zdrowi, kiedy dobrze trawimy. Nie można więc sobie wyobrazić dobrego trawienia bez zdrowych i dobrze pielęgnowanych zębów, dlatego też należy się przyzwyczaić do stałego codziennego pielęgnowania ust Odolem. O dobroci i skuteczności tych zabiegów już krótkie nawet przepłukiwanie Odolem w zupełności przekonywa. 6511



6106 5 40

Na św. Mikołaja!

poleca 6516 1 10

Fabryka wyrobów cukierniczych
Józefa Siermentowskiego
w Krakowie, ul. Bracka.

ozdobne pierniki, Mikołaje, słynne z dobroci cukry deserowe, czekoladki karmelki, herbatniki, ozdobne pudełka z cukrami $1/2$ kg. brutto kor. 2

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, piano i harmonium,
poleca 4691 99 0
najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

Wielki gramofon

z tubą kwiatową, o głośnej reprodukcyi, jak rzadko, bez skazy, prawie nowy, wspaniały, do sprzedania za 36 koron. Kosztował 120 K. **Pinkus, Wiedeń, II.,** Taborstrasse 22. 6433 1 6

L. 26251/08. 6521 1 2

Ogłoszenie konkursu.

Gmina miasta Przemyśla rozpisuje konkurs na posadę **inspektora** policyi miejskiej z płacą roczną 1600 koron, dodatkiem aktywalnym w wysokości 25% systemizowanych poborów, prawem do czterech dodatków trzechletnich po 200 koron, ryczałtem na mieszkanie w kwocie 600 koron, ryczałtem na umundurowanie w kwocie 240 kor. rocznie, oraz prawem do emerytury.

Kandydaci do tej posady winni oprócz dostatecznej fizycznej zdatności, posiadać następujące warunki:
1) prawo obywatelstwa austryackiego;
2) nieskazitelny charakter;
3) kwalifikacyę rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 Nr 67 Dz. u. kr. ustanowioną;
4) nie przekroczony 40 rok życia.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego i po przekonaniu się o uzdolnieniu kandydata nastąpi stabilizacya.

Podanie należycie udokumentowane należy wnosić do Prezydyum Magistratu w Przemyślu, w terminie do **15 grudnia 1908.**

Z Magistratu miasta
Przemyśl 12 listopada 1908.
Dr F. Doliński.

Medal i krzyż złoty na wystawie paryskiej



MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

KRAKÓW, GRODZKA 13. TELEFON 43.

W WIELKIM WYBORZE POLECA GOTOWĄ KONFEKCYĘ DAMSKĄ
NAJNOWSZE FASONY W FUTRACH.

Kapelusze damskie paryskie modele i ich kopie sporządzone we własnej pracowni.
4571 13 0

Pneumatyczne osadki do sztucznych zębów

5971 11 12

zwłaszcza do całych sztucznych podniebień, są moje patentowane osadki niezbędne, bo chronią od bolesnego nacisku i nie dopuszczają resztek pokarmów pomiędzy naturalne a sztuczne podniebienie, a przy głośnej, wyraźnej mowie, jedzeniu, swobodnym śmiechu, śpiewie lub odkaszlaniu, sztuczne podniebienie ani drgnie, a nadto przy użyciu według wskazówek, nie tworzą się przedwczesne zmarszczki około ust. 30 sztuk K 3·45 listem poleconym. Próby bezpłatnie. **Leokadya Künzel, Ustrzyki Dolne.**

ZABAWKI

największy wybór po możliwie niskich cenach — poleca
Stefan Porębski, Kraków
obecnie Rynek 32, Linia C-D. 6389 1 0

Księgarnia G. Gebethnera i Ski w Krakowie 6137 8 10

poleca zbiorowe wydanie dzieł scenicznych znakomitego autora „Germinal'a"

E. ZOLI
TEATR

Spadkobiercy Rabourdin'a, kom. w 3 akt. Pączek róży, komedya w 3 aktach. — Teresa Raquin, dramat w 5 aktach. —
w tłumaczeniu Józefa Klemensiewicza
Wydanie wytworne, str. 316. Cena K 3.

Do sprzedania

obrazek Stanisławskiego, meble roboty Stachowskiego, łóżka i t. d. — Garncarska 24, pokoju 9. 6519 1 2



6257 23 0

Projekty

i wszelkie rysunki wykonywam umiejętnie. **Garbarska 7, Czarnowski.** 5904 15 15

Obiady gospodarskie, zdrowe wydaje się na miasto i na miejscu od 12—3. Ceny przystępne. Karmelicka 7, I p. 6078 9 10

Kancelista notaryalny

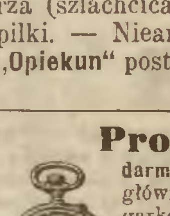
w tem słowa znaczeniu, poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **L. S. 6446.** 6446 4 5

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer Wiedeń, II,** Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 4683 170 0

W celu matrymonialnym pragnę poznać młodego lekarza (szlachcica) dla mojej bogatej pupilki. — Nieanonimowe zgłoszenia pod **„Opiekun"** post. rest. **Kraków,** za kwitem. 6489

Proszę żądać



darmo i opłatnie mego bogato ilustr. głównego katalogu z 300 rycin zegarków, wyrobów złotych, srebrnych, instrumentów muzycznych, wyrobów stalowych i skórzanych, przyborów do palenia i gospodarstwa domowego etc. — Pierwsza fabryka zegarów w Brüx **HANNS KONRAD,** c. k. nadworny dostawca w **Brüx Nr 1390** (Czechy). Prawdziwy szwajc. zegarek Nickel-Anker-Rem., system Roskopf-Patent 5 K, 3 sztuki 14 K. „Adler-Roskopf" Nickel-Anker-Rem. 7 K. Prawdziwy srebrn. Rem. otwarty K 8·40. **Bez ryzyka Zamiana lub zwrot pieniędzy.** 6369 3 50

Wyszła z druku powieść
Tadeusza Konczyńskiego
Głód szczęścia

wydanie wytworne - okładka ozdobna - str. 384 - cena K 3·60.

Tegoż autora:
Nad głębiami, powieść, wydanie drugie, cena 3 korony.
Białe pawie, komedya 3-aktowa, cena 2 korony.

Poleca Gebethner i Ska.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 6041 2 10

Sprzedaż za bezcen!!

Większa ilość wysortowanych
gorsetów paryskich
z prawdziwym fiszbinem
po 3 korony za sztukę
w Magazynie Maryi Prauss
Kraków, Rynek gł. 7. 6135 3 6



Ul. św. Marka 16
- - Telefon Nr 829 - -

Pierwsze
większe Krakowskie Przedsiębiorstwo
dla budowy
elektrycznego oświetlenia i przeniesienia siły

6505 1 5 i wszelkich urządzeń elektrotechniznych.

Fabryczne składy maszyn, aparatów, lamp, lamp łukowych, żarowych, wentylatorów i wszelkich przyborów elektrotechnicznych.

Skład świeczników elektrycznych.
Hurtowna i częściowa sprzedaż.
Ceny fabryczne.

Odsprzedającym udziela się znaczny opust.
Porady techniczne, projekty i kosztorysy udziela się bezpłatnie.
Samodzielnych monterów i zastępców wprowadzonych w ten dział poszukuje się.

KALOSZE

prawdziwe **petersburskie** taniej niż wszędzie męskie para 6 kor., damskie 4 kor. 20 hal., poleca 4686 40 0
Teofil Bękner
Kraków, Długa 4, **naprzeciw Izby handlowej.**

Do sprzedania w Zakopanem.

1. Willa w pobliżu dworca kolejowego, budowana z drzewa masyw na zimę. Składa się z 20 ubikacyj i blisko pół morgi lasku świerkowego. Długu hip. jest 10.000 koron.
2. Domek o 3 ubikacyach i ogrodem do 200□ sążni, obok dworca, w cenie 6000 koron.

Wiadomość: Kraków, Handel p. Dutkiewicza, Linia A-B. 6178 8 0

Kucharz

z dobremi świadectwami szuka posady. Zgłosz.: Wolska 9, p. Siciński. 6480 2 3

Kamienica

dwupiętrowa, w Krakowie, z dużym, pięknym ogrodem owocowym do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. — Kapitału potrzeba 52.000 K. — Wiadomość: Kraków, Zielona 19, I piętro, u p. Junoszy. 4300 3 4

Obiady z 4 dań

w abonamencie K 1·60, pojed. 2 K w domu i na miasto. — Krupnicza 9, I p. **Pension Modeste.** 6247 4 0

KALOSZE

petersburskie
i na buciki fasonu amerykańskiego



Pantofelki domowe.

Smarowidło nieprzemakalne na obuwie.
Podkładki gumowe pod obcasy.
Podeszwy wkładkowe do bucików, filcowe, asbestowe, korkowe, słomkowe itd.

polecają 6346
REIM i SPÓŁKA, KRAKÓW.

Fortepian

w bardzo dobrym stanie, w przystępnej cenie do nabycia z powodu wyjazdu. Wiadomość: Stachowskiego 30, II p., drzwi na lewo. 6414 3 12

WIELKI I RENOMOWANY
Pensyonat w Zakopanem

do wydzierżawienia.
Wiadomość u adwokata Dra Juliana Gertlera w Krakowie. 6411 3 6

Adwokat Kahane
z Dąbrowy 6409 4 4
poszukuje młodszego KONCYPIENTA.

Institutrice française

donne leçons de français et conversation.
Karmelicka 37, 1[er] étage,
de 2 à 5 heures. 5753 10 10

Wspaniałe mieszkanie

składające się z czterech lub więcej front. pokoi, salonu, kuchni i przedpokoju na II-giem piętrze z pięknym widokiem, osobny strych, piwnica i wodociąg, na żądanie łazienka, do wynajęcia przy ul. Karmelickiej l. 70 zaraz lub stosownie do umowy. Bliższa wiadomość w restauracyi Wetzsteina przy ul. Floryańskiej 43. 6422 3 3

Tegoroczne suszone grzyby:

jasnych 1 kg. 3 K, ciemniejszych 1 kg. 2·50 K, przy odbiorze 5 kg. opłatnie za zaliczką wysyła **Tomasz Chaloupka,** Svetec u Biliny, Czechy. 6375 4 5

Uczeń

znajdzie umieszczenie w zawodzie cukierniczym i fabrykacyi czekolady. — Zamiejscowi mają pierwszeństwo. **Jan Michalik,** Fabryka czekolady, **Floryańska 45.** 6250 6 10

THE BERLITZ SCHOOL
NAUKA WSZYSTKICH OBCYCH JĘZYKÓW
FLORYAŃSKA 25
KRAKÓW.

6162 7 0

Rygorozant filozofii

bardzo zdolny i sumienny pedagog, poszukuje lekcyi. — Łaskawe listowne zgłoszenia dla „Rygorozanta" przyjmuje z grzeczności Wacław Popławski, przy ul. Topolowej 8, I piętro 6402 4 7

Kto

się chce tanio ubrać według angielskiej, pierwszorzędnej mody, zamawia ubranie u
GÓRKI, krawca
Kraków, Floryańska 21.
Na prowincyę wysyłam próbki, modele, sposób brania miary, oraz ceny ubrań. 6449 2 0

Z powodu wyjazdu

meble do sprzedania (garnitur ze salonu, jadalnego pokoju, fortepian). Wiadomość u stróża, Sławkowska l. 1, między godziną 10—12 przed południem 6464 3 3

Poszukuje się

Restauratora do hotelu. Zgłoszenia: K. Kotowicz, Kraków, ul. św. Jana l. 2, III piętro 6470 2 4

Rentowne umieszczenie kapitału.

Technik obznajomiony z różnemi gałęziami przemysłu, szuka udziału w jakiemś drobnem przedsiębiorstwie, lub wspólników do projektowanych interesów. — **W. P. II.** poste restante **Kraków.** 6471 2 15

Poszukuję posady **w poważniejszem przedsiębiorstwie przemysłowem lub handlowem** jako
kierownik
lub starszy **buchalter-bilansista** i polsko-niemiecki korespondent. Posiada wybitne zdolności i rutynę. Adresować proszę **„Okazicielew kwitu inseratowego 777"** post. rest, **Kraków** 6483 2 5

Pokój kawalerski poszukiwany

od 1 grudnia lub później, z zupełnie oddzielnem wejściem przez osobny przedpokój lub z drzwiami podwójnemi, a bez drzwi prowadzących do sąsiednich pokoi. Oferty z podaniem ceny „Kraków, Fach pocztowy 126". 6484 2 2

Do sprzedania:

interes wyrobiony, dający spokojne zajęcie jednej osobie, bez ryzyka, przynoszący około 300 koron miesięcznego czystego dochodu. Fachowe wiadomości zbyteczne, zajęcie odpowiednie szczególnie dla Pań. Kapitał potrzebny około 14 tysięcy koron.

Zgłoszenia: Kraków, ul. Szewska l. 11, II p., front, między godz. 2—3, 6506 2 2

Kantorzysta

stanu wolnego, chrześć., z dobrem wykształceniem szkolnem, stenograf, znający język polski i niemiecki, potrzebny zaraz do pierwszorzędnego biura w Wiedniu. Początkowa płaca dobra. Zgłoszenia pod **„Lebensstellung 300 Nr. 2474"** przyjmuje **Rudolf Mosse,** Wiedeń I. 6334 2 3

Do dobrze prosperującego interesu

poszukuje się **spólnika** z kapitałem 10.000 K. Zgłoszenia pod **J. Ł.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 6493 2 3

Osoby

mogące dostarczyć robotnic na Śląsk austr., zechcą podać swój adres listownie pod **„6492"** do Administr. „N. Reformy". 6492 2 3

Kawaler

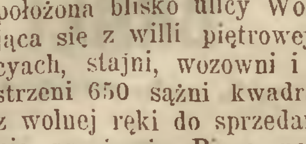
28 lat liczący, rel. rz. katolickiej, właściciel większej posiadłości na wsi, z powodu braku znajomości poszukuje na tej drodze panny, młodej, przystojnej, do zawarcia związku małżeńskiego. Posąg pożądany stosownie do jego majątku od 16 do 20 tysięcy koron. Za dyskrecyę ręczy słowem honoru. Fotografia pożądana. Korespondencyę proszę nadsyłać pod adresem: **„Niebieska róża"** poste restante **Nowy Sącz I.** 6491 2 7

Abacya, Dom Polski, Willa „Mirna"

Dla rodzin polskich wyjeżdżających na kuracyę są słoneczne pokoje z widokiem na morze tanio do wynajęcia, z utrzymaniem lub bez. Ceny umiarkowane. Wiadomość tamże. 6425 2 2

Realność

położona blisko ulicy Wolskiej, składająca się z willi piętrowej o 20 ubikacyach, stajni, wozowni i ogrodu przestrzeni 650 sążni kwadratowych, jest z wolnej ręki do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje Biuro notaryalne Dra Starzewskiego w Podgórzu. 6309 6 6



Automat. łapki

na szczury 2 złr., na myszy złr. 1·20. Łapią bez doglądania do 40 sztuk przez jednę noc, nie pozostawiając woni, i same się nastawiają. Łapka na szwaby „Eclipse", łapiące przez noc tysiące szwabów i karakonów, złr. 1·20. Wszędzie jak najlep. wyniki. Wysyłka za zaliczką. **J. Schüller, Wiedeń, II.,** Aloisgasse Nr 3. — Liczne podziękowania i uznania. 3773 4 12

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.